Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 192 (7985) Białystok – Łomża – Suwałki, wtorek 24 sierpnia 1976 r. Nakład: 130.518 A Cena 50 gr

E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród budowniczych LUBELSKIEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

LUBLIN (PAP) — 23 bm. I sekretarz KC PZPR **EDWARD GIEREK** i prezes Rady Ministrów **PIOTR JAROSZEWICZ** przebywali na terenie Lubelskiego Zagłębia Węglowego. W przeddzień tej wizyty budowniczowie zagłębia osiągnęli w szybie I kopalni pilotująco-wydobywczej w **Bogdance** poziom 500 metrów. Podczas poprzedniego pobytu w Bogdance — w listopadzie 1975 r. — **E. Gierek** i **P. Jaroszewicz** wmurowali akt erekcyjny pod budowę zagłębia lubelskiego. I sekretarz KC PZPR żegnając się wówczas z budowniczymi powiedział: **„Proponuję abyście zameldowali nam kiedy osiągniecie poziom 500 metrów. Przyjedziemy wówczas do was".**

W czasie obecnej wizyty **Edward Gierek** i **Piotr Jaroszewicz** w towarzystwie ministra Górnictwa, **Jana Kulpińskiego** oraz gospodarzy ziemi lubelskiej: I sekretarza KW PZPR **Ryszarda Wójcika** i wojewody **Mieczysława Stępnia** zapoznali się z aktualnym stanem budowy kopalni w Bogdance. Sztygar górniczy **Stanisław Matias** złożył gościom meldunek o dotarciu do poziomu 501 metrów oraz o pobiciu krajowego rekordu kwartalnego — uzyskania w tym czasie 390 metrów bieżących szybu metodą mrożenia w trudnych warunkach geologicznych. Dokumentacja i technologia tej metody została opracowana przez pracowników budownictwa górniczego. Zastosowano tu nowoczesne maszyny i urządzenia produkcji krajowej i radzieckiej.

Następnie **Edward Gierek** i **Piotr Jaroszewicz** spotkali się z budowniczymi zagłębia, dekorując kilkudziesięciu spośród nich odznaczeniami państwowymi, przyznanymi przez Radę Państwa. Orderem Sztandaru Pracy II klasy udekorowany został **Aleksander Bąbczyński** — naczelny dyrektor kopalni LZW. Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski: **Jan Kostrz** — naczelny inżynier Zjednoczenia Budownictwa Górniczego i **Marian Puchajda** — główny inżynier Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Mysłowicach. Czterech budowniczych otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, zaś 23 — złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

Edward Gierek podziękował budowniczym za wykonanie zobowiązania, wyrażając przekonanie, że będą oni — jak dotychczas — starali się osiągnąć jak najszybciej cel podstawowy, którym jest dotarcie do węgla lubelskiego i podjęcie jego eksploatacji. I sekretarz KC życzył załodze dalszych sukcesów w budowie kopalni.

W imieniu odznaczonych za zaszczytne wyróżnienie podziękował górnik **Marian Kochmański.** Inż. **Marian Puchajda** zameldował o podjęciu kolejnego zobowiązania — dotarcia 4 grudnia br. do pierwszego pokładu węgla w **Bogdance.**

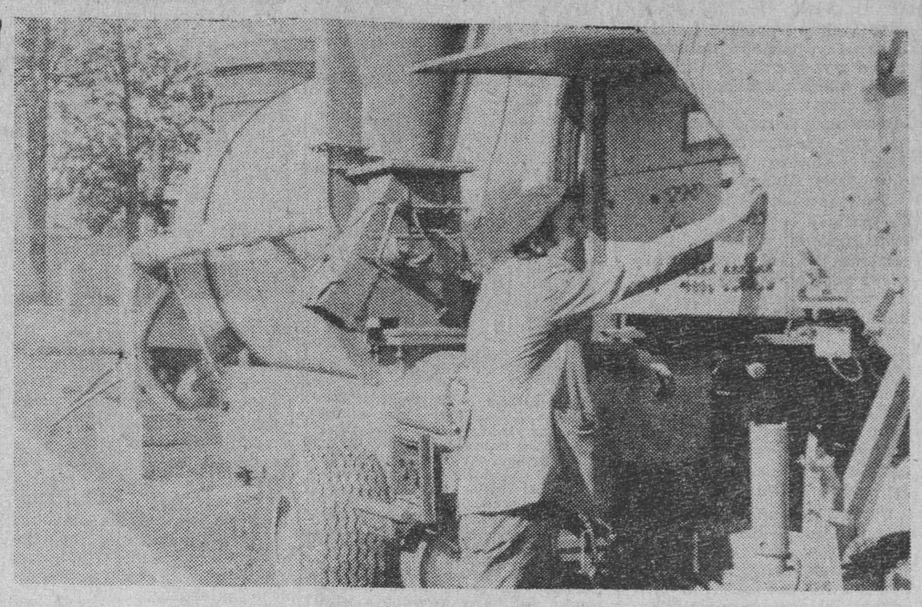

Piotr Maczuga obsługuje zautomatyzowaną suszarnię do zielonek, która obecnie służy do suszenia ziarna. Fot. K. Świderski

Na polach PGR

Liczy się każda godzina

W zeszłym roku o tej porze państwowe gospodarstwa rolne żniwa miały już za sobą. Tegoroczna batalia o chleb i pasze trwać będzie jeszcze we wrześniu, gdyż na pegeerowskich polach, głównie w woj. suwalskim, zostało jeszcze do zbioru dużo zboża. Aby szybko je sprzątnąć potrzebne jest przede wszystkim słońce. Nie ma chwili do stracenia. Każda godzina jest na wagę chleba. Toteż żniwiarze z PGR nie liczą godzin ciężkiej pracy, nie mają też, jak inni, odpoczynku w niedzielę. Ścigają się z czasem i pogodą. Widzieliśmy to podczas naszego reporterskiego zwiadu w dniach 21 i 22 sierpnia br.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Węgorzewie żniwa rozpoczęło 14 sierpnia. Wcześniej zboże nie było dostatecznie dojrzałe do zbioru, a teraz 70 proc. plantacji może pójść pod kombajny. Trzeba się spieszyć, gdyż pod zasiewami zbóż w tym dużym, bo liczącym ponad 16 tys. ha PGR znajduje się ponad 3,5 tys. ha. W ub. tygodniu zdołano skosić zaledwie piątą część tego areału ze względu na przelotne deszcze. Ludzie pracują od świtu do nocy, ale przyroda dyktuje swoje prawa. Dni są już krótsze, rosa utrzymuje się dłużej, a do tego spora część zboża wyległa i wtedy maszyny pracują wolniej. Przy pomocy 28 kombajnów można zebrać dziennie 180—220 ha zboża. Toteż w pierwszym rzędzie kosi się plantacje suche i bardziej dojrzałe.

Załoga PGR w Węgorzewie w sobotę odetchnęła z ulgą. Po ulewnym ubiegłym czwartku i piątku, kiedy maszyny praktycznie nie pracowały, zaświeciło słońce i wszystkie „Bizony" wyjechały do pracy. Późnym popołudniem 5 kombajnów zastaliśmy przy koszeniu jęczmienia (choć osiu i innych chwastów też w nim nie brakowało), w Ołowniku podległym PGR w Węgorzewie. Towarzyszyły im ciągniki z przyczepami, którymi dowożono ziarno do suszarni. Traktorzyści raz po raz pokonywali trasę z pola do suszarni, zostawiali pełne przyczepy i znów jechali po nową dostawę. Dziennie przewożą około 100 ton ziarna. Do suszenia wykorzystuje się suszarnię do zielonek produkcji duńskiej, która w ciągu godziny suszy ponad 10 ton ziarna. Ale te 10 ton trzeba przerzucić szuflami z przyczep na maszynę suszącą, gdyż dmuchawa do zielonek ani workownica nie nadają się do mechanicznego przemieszczania zboża. To wymaga dodatkowego zatrudnienia sześciu osób.

Przy żniwnej brygadzie dyżurowało pogotowie POM w Węgorzewie oraz mechanik z PGR. Trzeba liczyć się z tym, że w każdej chwili może coś się zepsuć, a wtedy potrzebna jest natychmiastowa interwencja. Przez tydzień kombajny z Ołownika 10 razy uległy awarii, przy czym jeden „Bizon" miał dwa dni przestoju. „Wysiadły" przetrząsacze, a że nie było pod ręką tych części zamiennych, trzeba było czekać na dostawę z „Agromy". Wkrótce wystąpiła druga taka sama awaria, ale na szczęście pęknięte przetrząsacze udało się skleić.

Choć zbliżał się zachód słońca nie schodziła jeszcze z pola 4-osobowa brygada kombajnistów: **Władysław Wyrębek, Józef Pilwiński, Ryszard Mierzejko** i **Romuald Baranowski,** którzy kosili żyto w Jakunowie na gruntach przejętych w zeszłym roku z PFZ. Zgrana to i młoda załoga, w wieku od 20 do 27 lat. Nikt nie narzekał, że już późno, a przecież już o szóstej rano wszyscy byli na nogach. Kombajn za kombajnem pochłaniał ciągle to nowe łany żyta. Brygadzista, **Józef Danilewicz** czuwał nad tym, aby wypełnione zbożem zbiorniki „Bizonów"

Ciąg dalszy na str. 2

Światowe forum rusycystów w Warszawie

Pozdrowienia i życzenia owocnych obrad od E. Gierka i P. Jaroszewicza List L. Breżniewa do uczestników obrad Przemówienie J. Szydlaka

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. w Warszawie rozpoczął 6-dniowe obrady III Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej — MAPRJAŁ. Główny temat — to podstawy naukowe i praktyka nauczania literatury i języka rosyjskiego.

Światowe forum rusycystów, w którym uczestniczy 700-osobowa delegacja pedagogów i naukowców polskich jest ważnym wydarzeniem w życiu naukowym naszego kraju; ma również duże znaczenie polityczne.

Stwarzając płaszczyznę wymiany doświadczeń w dziedzinie nauczania języka rosyjskiego, którym mówi około 1/2 miliarda ludzi i w którym powstaje około 40 proc. światowego zasobu informacji naukowej i technicznej warszawski kongres MAPRJAŁ wniesie wkład w realizację postanowień rozdziału IV-go Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w lepsze poznanie osiągnięć Kraju Rad i obozu socjalistycznego, w pogłębienie współpracy międzynarodowej i umocnienie podstaw trwałego pokoju.

W pierwszym dniu kongresu przekazane zostały jego uczestnikom pozdrowienia i życzenia owocnych, twórczych obrad od I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** i prezesa Rady Ministrów **Piotra Jaroszewicza** oraz od sekretarza generalnego KC KPZR **Leonida Breżniewa.**

Sprawozdawcy PAP, piszą:

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki udekorowanej symbolem MAPRJAŁ — wizerunkiem globu ziemskiego na tle otwartej książki, zgromadziło się około 2 tys. rusycystów z 46 krajów.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jan Szydlak,** sekretarz KC PZPR **Andrzej Werblan,** kierownicy wydziałów KC PZPR: Nauki i Oświaty — **Jarema Maciszewski,** Pracy Ideowo - Wychowawczej — **Wiesław Klimczak.** Obecny był także charge d'affaires a.i. Ambasady ZSRR w Warszawie **Georgij Ragulin.**

W prezydium kongresu zasiedli członkowie władz MAPRJAŁ z przewodniczącym — prof. **Michaiłem Chrapczenko** oraz przedstawiciele polskiego środowiska naukowego.

Obrady otworzył i prowadził przewodniczący ZG TPP-R i Komitetu Organizacyjnego III Kongresu MAPRJAŁ — **Jan Szydlak,** który w wygłoszonym przemówieniu wskazał na światowe znaczenie rusycystyki oraz dorobek, jaki w tej dziedzinie mają naukowcy i pedagodzy polscy.

Filologia rosyjska — powiedział J. SZYDLAK — stała się rozległą dziedziną humanistyki światowej. O międzynarodowym znaczeniu języka rosyjskiego, języka bogatej i wielkiej kultury, decyduje również pozycja Związku Radzieckiego w świecie współczesnym, jego konsekwentna pokojowa polityka, zyskująca szacunek narodów świata. Powszechne uznanie wzbudzają osiągnięcia i sukcesy radzieckie w różnych dziedzinach życia, zwłaszcza w nauce i technice.

Coraz powszechniejsze stosowanie języka rosyjskiego jako środka międzynarodowych kontaktów

Ciąg dalszy na str. 2

W Lipsku — z udziałem min. J. Kuberskiego

Inauguracja NURT-u

Wczoraj, 23 bm. w nowo wybudowanej Zbiorczej Szkole Gminnej w Lipsku, w której w dniu 1 września odbędzie się uroczysta inauguracja roku szkolnego 1976/77 przebywał minister Oświaty i Wychowania — **Jerzy Kuberski.** Gościa, któremu towarzyszył kurator Oświaty i Wychowania w Suwałkach — **Ludwik Bartosiak,** powitali dyrektor szkoły — **Tadeusz Kasjanowicz** i komendant ZHP w gminie Lipsk — **Zofia Bajko.** W imieniu społeczeństwa gminy, uczącej się młodzieży i wszystkich pedagogów podziękowała ona za piękny nowoczesny obiekt, jedną z 1700 szkół gminnych w kraju.

W czasie rozszerzonego posiedzenia Rady Pedagogicznej nauczycieli tej szkoły minister wygłosił przemówienie rozpoczynające czwarty cykl corocznych spotkań Uniwersytetu Radiowo-Telewizyjnego.

Jak podkreślił w swej wypowiedzi minister Jerzy Kuberski założenia i program NURT opracowane wspólnie przez MOiW i Instytut Kształcenia Nauczycieli spełniają swoje zadania. O ile, powiedział minister, w roku 1970 zatrudnialiśmy w Polsce 2,8 proc. nauczycieli z wyższym wykształceniem pracujących w szkolnictwie wiejskim, to teraz 40 proc. kadry ma pełne studia pedagogiczne. (agaw)

Nowe trzęsienia ziemi w Chinach i na Filipinach

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera podała, że w poniedziałek rano odnotowano nowe trzęsienie ziemi w centralnym rejonie Chin. Przypuszczalnie nastąpiło ono ponownie w gęsto zaludnionej prowincji **Syczuan.** Ostatnie wstrząsy zanotowano tam poprzedniego dnia. Brak jest jednak danych wskazujących na dokładną lokalizację i siłę ruchów tektonicznych.

LONDYN (PAP) — Miasto Cotabato w południowej części Filipin przeszło w poniedziałek kolejne silne trzęsienie ziemi. Wywołało ono panikę wśród mieszkańców, ale jak wynika z wstępnych doniesień nie odnotowano dalszych szkód. W ubiegły wtorek miasto to zostało poważnie zniszczone w wyniku niszczycielskich wstrząsów sejsmicznych, które wywołały również na Morzu Celebes fale oceaniczne dochodzące do 10 metrów wysokości. Obecnie mieszkańcy Cotabato usiłują przywrócić częściowy porządek.

Nadal trwa akcja poszukiwawcza prowadzona zarówno w głębi wysp jak i nad brzegami morskimi. Nieustannie znajduje się dalsze śmiertelne ofiary kataklizmu. Prezydent Ferdinand Marcos podał — jak informowaliśmy — że do chwili obecnej stwierdzono śmierć ok. 8 tys. ludzi. Z wstępnych szacunków wynika również, że straty materialne wahają się w granicach 100—135 mln dol. Całkowicie zniszczone zostały m. in. setki szkół, liczne drogi i mosty, a ok. 90 tys. ludzi znajduje się bez dachu nad głową. Prezydent Marcos ogłosił 5-letni plan odbudowy, który przewiduje wydanie na prace rekonstrukcyjne 135 mln dol.

NOWY JORK, TOKIO (PAP) — Z doniesień agencyjnych wynika, że silne wstrząsy tektoniczne, które w poniedziałek wystąpiły na terenie Chin oraz na Filipinach odnotowały obserwatoria w różnych rejonach świata. Według geologów amerykańskich trzęsienie w Chinach nastąpiło w rejonie między prowincjami Syczuan i Kansu. Jego siłę oceniono na 6,7 stopnia według skali Richtera. Japońska agencja meteorologiczna

Ciąg dalszy na str. 2

Sposób na smog

PARYŻ (PAP) — W celu przeciwdziałania gwałtownemu wzrostowi zanieczyszczania środowiska naturalnego i wyciszenia nadmiernego hałasu na ulicach, władze La Rochelle (zachodnia Francja) udostępniły mieszkańcom 250 rowerów. Wydzielono 25 miejsc postojowych rozmieszczonych równomiernie po całym mieście, skąd w dni powszednie w godzinach 8—20 można wziąć pojazd, by nim jeździć za darmo i do woli, a następnie odstawić go w jednym z punktów.

Święto Ludowego Lotnictwa Polskiego

WARSZAWA (PAP) — Dzień 23 sierpnia obchodzony jest jako Święto Ludowego Lotnictwa Polskiego.

W poniedziałek 23 bm. w wielu miejscowościach odbywały się okolicznościowe uroczystości związane ze świętem polskich skrzydeł. Społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci bohaterskich lotników poległych w walkach o wyzwolenie Ojczyzny. U stóp Pomnika Lotnika w Warszawie wiązanki kwiatów złożyły delegacje: pilotów-weteranów walk na frontach II wojny światowej, jednostek lotniczych, Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, stołecznych zakładów pracy, młodzieży szkolnej i członków harcerskich drużyn lotniczych.

W sali tradycji Wojsk Obrony Powietrznej Kraju w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli dowództwa tego rodzaju wojsk z grupą przodujących pilotów.

W Warszawie odbył się koncert z okazji Dnia Lotnictwa. Wystąpiło w nim wielu znanych i popularnych artystów stołecznej estrady.

Na Starym Rynku w Poznaniu odbyła się uroczysta odprawa wart garnizonowych obserwowana przez tysiące mieszkańców miasta.

W dowództwie wojsk lotniczych gościł kosmonauta radziecki — gen. mjr **Aleksiej Leonow.**

Kosmiczny lot „Łuny — 24" zakończony

MOSKWA (PAP) — Nauka radziecka osiągnęła nowy sukces w badaniu Księżyca. Program lotu stacji automatycznej „Łuny — 24" został całkowicie zrealizowany.

22 sierpnia br. aparat powrotny stacji „Łuna — 24" lądował łagodnie w przewidywanym rejonie na terytorium Związku Radzieckiego. Dostarczył on na Ziemię próbki gruntu księżycowego.

Próbki gruntu księżycowego, dostarczone na Ziemię, zostaną przekazane Akademii Nauk ZSRR. Wyniki badań będą opublikowane.

Przeciwko polityce apartheidu

Strajk Afrykanów w RPA

LONDYN (PAP) — **Tysiące Afrykanów przystąpiło w poniedziałek w RPA do trzydniowego strajku na znak protestu przeciwko polityce apartheidu.** W **Soweto,** koło Johannesburga, stwierdzono 80 procentową absencję w zakładach przemysłowych. Akcja strajkowa ma na celu zmuszenie reżimu rasistowskiego, aby przystąpił do rozmów z przedstawicielami ludności afrykańskiej w sprawie wysuwanych przez nią postulatów.

W Soweto znów rozległy się strzały. Policja rasistowska otworzyła ogień do grupy młodych Afrykanów nawołujących do strajku. Jeden z demonstrantów został zabity.

Spadek ceny złota

LONDYN — Cena złota na giełdzie londyńskiej spadła w poniedziałek do 106 dolarów za uncję. Jest to najniższa cena złota od grudnia 1973 roku. W piątek uncja złota kosztowała w Londynie ponad 2 dolary więcej.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami możliwe przelotne deszcze. Temperatura maksymalna 18—20 st., minimalna 6—8 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

JUTRO — bez większych zmian.

IMIENINY: Jerzego i Bartłomieja. (z)

wiadomości dnia

Obrady komisji gospodarczej OPEC

WIEDEŃ — W poniedziałek rano w Wiedniu rozpoczęły się obrady komisji ekspertów Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową (OPEC). Celem zaplanowanego na cały tydzień posiedzenia jest zaopiniowanie ewentualnej podwyżki cen ropy.

Obecna cena ropy naftowej standardowej jakości wynosi 11,51 dolara za baryłkę (159 litrów). Została wprowadzona w październiku 1975 r., a kolejne konferencje ministerialne OPEC pozostawiały ją na tym samym poziomie, mimo zaleceń komisji, by cenę podnieść.

50-lecie AKEL

LONDYN — W związku z 50-leciem Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru (AKEL) w Nikozji ukazał się specjalny jubileuszowy numer gazety „Neos Antropos" (Nowy Człowiek) — pierwszego organu prasowego Komunistycznej Partii Cypru. W numerze znajdują się m. in. pozdrowienia KC KPZR oraz innych bratnich partii dla KC AKEL, a także artykuł sekretarza generalnego AKEL Ezekiasa Papajoanu zatytułowany „50 lat w służbie narodu".

Zgon byłego prezydenta Brazylii

RIO DE JANEIRO — Były prezydent Brazylii Juscelino Kubitschek zginął w niedzielę w wypadku samochodowym w pobliżu stolicy kraju, Brasilii. Samochód w którym jechał zderzył się z ciężarówką na autostradzie łączącej Sao Paulo — Rio de Janeiro. Kierowca prowadzący pojazd również poniósł śmierć.

Juscelino Kubitschek, który we wrześniu miał obchodzić 74 urodziny, był prezydentem w latach 1956—1961.

Tragiczny wypadek w Alpach

GENEWA — W Alpach szwajcarskich w niedzielę wydarzył się tragiczny wypadek. Powyżej wypoczynkowej miejscowości Saas-Fee pękł lodowiec, który ściągnął w dół członków 10-osobowej ekspedycji alpinistycznej. 3 osoby zginęły na miejscu, a 2 odniosły ciężkie obrażenia. Stan ich zdrowia określono jako krytyczny.

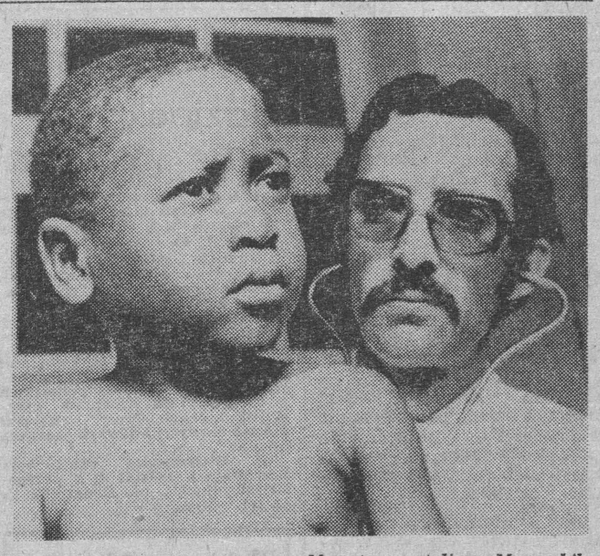

W centralnym szpitalu w Maputo — stolicy Mozambiku pracuje grupa lekarzy radzieckich, którzy pomagają w organizowaniu lecznictwa w młodej republice.

NA ZDJĘCIU: lekarz radziecki J. Aliatin z małym pacjentem. CAF—TASS

Nasza pogodynka

● Okresy ciepła i chłodu na przemian ● Najlepsza pogoda po 25 bm. i do 15 września ● 15 dni z małym zachmurzeniem.

W pracowniach synoptyków Zakładu Prognoz Długoterminowych IMiGW opracowano nową wersję prognozy pogody do 20 września br. Wypada z niej, że będzie cieplej niż normalnie, bowiem średnia przeciętna temperatura okresu między 21 bm. a 20.IX. ma być powyżej normy czyli powyżej 15,4 stopnia, natomiast opadów ma być poniżej 50 mm, czyli mniej od normy.

Na początku III dekady sierpnia jeszcze utrzyma się obecna fala chłodniejszego powietrza. Temperatura dzienna wahać się bowiem będzie między 16 a 22 st., a minimalna ledwo 5 — 0 st. Pogoda będzie na ogół słoneczna, a zachmurzenie umiarkowane z przelotnymi opadami. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków północnych. W pozostałej części III dekady bm. nastąpi poprawa aury — wzrost temperatury w dzień do 22 — 26 st., a w nocy do 8 — 13 st. Dużo słońca, mało chmur, bowiem zachmurzenie, jak określają synoptycy ma być na ogół niewielkie i przeważnie bez opadów. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków wschodnich. A zatem końcówka sierpniowych urlopów powinna się udać wszystkim...

Początek września uraczy nas jednak pierwszą falą ochłodzenia sygnalizującą jesień. Dzienna temperatura obniży się do 16 — 21 st. a minimalna do 6 — 10 st. Zjawią się przelotne opady. Ale potrwa to krótko — bowiem już pozostałe dni aż do połowy września mają być jeszcze typowo letnie. Będzie ciepło — temperatury w dzień od 22 do 26 st., a w nocy od 8 do 13 st. Przeważnie bez opadów, dużo słońca, a mało chmur.

W pozostałej części II dekady września ma być znów chłodniej. Temperatura w dzień spadnie do 16 — 21 st., w nocy do 5 — 10 st. Okresami opady.

Ze statystyki meteorologicznej możemy się dowiedzieć, że dni ciepłych, z temperaturą maksymalną powyżej 25 st., ma być 7, dni chłodniejszych, z temperaturą minimalną rankiem poniżej 10—12 st. Podział dni pod względem zachmurzenia i opadów wygląda następująco: dni pogodnych z zachmurzeniem średnim mniejszym od 5/10 pokrycia nieba — 15, dni z opadami, a więc dni chmurnych 10. Reszta to dni „mieszane". (Interpress)

WICHEREK

Największy las bukowy

SOFIA (PAP) — Największy las bukowy w Europie znajduje się w bułgarskiej Starej Płaninie w okolicach miasta Łowecz. Średni wiek buków wynosi 160—170 lat. Niektóre pojedyncze drzewa liczą ok. 400 lat.

Dziś w Supraślu

Otwarcie międzynarodowych zawodów łączności „Braterstwo i przyjaźń"

UCZESTNICZĄ REPREZENTACJE SIEDMIU KRAJÓW ✱ BLISKO 120 ZAWODNIKÓW NA STARCIE ✱ W PROGRAMIE ZAWODÓW: ODBIÓR, NADAWANIE, PRACA NA RADIOSTACJACH, WOJSKOWE KONKURENCJE SPORTOWE

W dniu dzisiejszym, 24 bm., w **Supraślu** koło Białegostoku przed Ośrodkiem Gospodarki Komunalnej na ul. Leśnej odbędzie się o godz. 16.30 uroczyste otwarcie **międzynarodowych zawodów łączności ogranizacji obronnych państw socjalistycznych,** przeprowadzonych pod hasłem **„Braterstwo i przyjaźń".** Na starcie staną reprezentacje **Bułgarii, Czechosłowacji, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski.** Każda ekipa składa się z siedemnastu zawodników.

Program zawodów obejmuje następujące konkurencje: odbioru, nadawania i pracy na radiostacjach, marsz według azymutu, strzelanie i rzut granatem. Kierownikiem zawodów jest płk dypl. Witold KONWIŃSKI, a sędzią

Ciąg dalszy na str. 2

Sytuacja w Libanie

BEJRUT (PAP) — Cała prasa libańska określa dzień 22 bm. jako „czarną niedzielę” w Bejrucie. Określenie to jest jak najbardziej uzasadnione, gdyż przez całą niedzielę trwał ostrzał artyleryjski stolicy. Najbardziej ucierpiały dzielnice Hamra, Werden i Mazraa, gdzie znajduje się wiele ambasad i przedstawicielstw zagranicznych.

Walki toczą się także na innych frontach Libanu, zwłaszcza w północnej części kraju, gdzie siły prawicowe przypuściły szturm na miasto Tripoli. Jeśli wierzyć wiadomościom z kół prawicowych, starcia zbrojne toczą się już w południowych i wschodnich dzielnicach miasta.

Jak podaje AFP, libański minister Spraw Wewnętrznych Camille Szamun oświadczył w poniedziałek po południu, iż nie spodziewa się w bliskiej przyszłości wstrzymania działań zbrojnych w Libanie.

Według doniesień z Damaszku, minister Spraw Zagranicznych Syrii, Chaddam, wystosował do sekretarza generalnego Ligi Arabskiej pismo, powiadamiające, że rząd syryjski aprobuje projekt zwołania arabskiej konferencji na szczycie, która rozpatrzyłaby sytuację w świecie arabskim, a w szczególności problem Libanu.

Żniwa w Okowiźnie (rejon Pozezdrze). Na kombajnie Józef Pietrukaniec. Fot. K. Świderski

Liczy się każda godzina

Ciąg dalszy ze str. 1

były natychmiast opróżnione. Nie może być nawet chwili przestoju. Zboże dobrze sypie — powiada brygadzista przesuwając ręką po nie ogolonej brodzie i dodaje, że nie zawsze jest czas na ogolenie się, gdyż trzeba wstać o czwartej rano i pracować nawet do dziesiątej wieczorem. Trzeba było „zerwać” z orki jeden ciągnik, gdyż pięć nie nadążało z transportem.

Późnym sobotnim wieczorem, w pojedynkę, kosił w Maćkach pszenicę „Danę” Stanisław Sobiesiak. To kwalifikowane zboże, które w niedługim czasie otrzymają do siewu rolnicy indywidualni, po oczyszczeniu i wstępnym przesuszeniu dostarcza się do Centrali Nasiennej w Węgorzewie. Do pszenicy przeznaczono jeden kombajn, aby nie zanieczyszczać zboża, odrywając maszyny od zbioru żyta czy jęczmienia. Ponadto Centrala Nasienna ma ograniczony przerób i może przyjąć tyle, ile dziennie skosi „Bizon”.

Kłopot sprawia w Węgorzewie suszenie ziarna. Mimo, iż 7 niewielkich suszarń komorowych pracuje „na okrągło” nie jest w stanie nadążyć za potrzebami. Ponadto niejednokrotnie mokre zboże trzeba suszyć po kilka razy. Dlatego też część zbiorów odwozi się do PZZ w Grabowie, Białej Piskiej i Węgorzewie, a tysiąc ton odbierze PGR w Ełku. Odczuwa się brak środków transportowych. Dyrekcja PGR zwróciła się o pomoc w tej sprawie do PZZ w Suwałkach, ale jeszcze dotychczas nie otrzymała potwierdzenia na przydział samochodów. Najgorsze jest to, że praktycznie z nikim nie można się porozumieć telefonicznie, gdyż od kilku dni odcięta jest łączność, a więc trzeba wsiadać w samochód i załatwiać sprawy na miejscu.

Żniwa to problem numer jeden, ale równocześnie przeprowadza się i inne nie mniej ważne prace polowe. Dobiegają końca siewy rzepaku, trwa zbiór słomy, aby jak najszybciej zwolnić pola pod podorywki i przygotowanie ziemi pod zasiewy żyta i pszenicy, trzeba też zbierać zielonkę. Przy spiętrzeniu robót odczuwa się brak rąk do pracy. Węgorzewski PGR liczy więc na pomoc żołnierzy, jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Niedziela nie była dla żniwiarzy dniem odpoczynku. Gdy wczasowicze w rejonie Węgorzewa wypływali na jeziora kajakami i żaglówkami, załoga PGR w Węgorzewie od rana poszła do swoich codziennych zajęć. Pogoda sprzyjała wypoczynkowi urlopowiczów, sprzyjała także żniwiarzom. M. in. trzy kombajny oraz towarzyszący transport zastaliśmy przy zbiorze żyta z 8 ha w Okowiźnie, w rejonie Pozezdrza. A że pańskie oko konia tuczy, jednemu z kombajnistów towarzyszył kierownik rejonu PGR w Pozezdrzu, mgr inż. Roman Świerczyński. Kombajniści pracowali stojąc, bo tak, jak twierdzą, lepiej widać jak się kosi. I tak przez cały dzień na nogach.

Na każdej maszynie ustawiono skrzynkę z napojami chłodzącymi. Raz po raz na „dachu” „Bizona” zapala się czerwone światło — znak, że zbiornik wypełniony jest zbożem. Wówczas szybko podjeżdżają ciągniki. Opróżnianie zbiornika trwa 2—3 minuty i kombajny dalej zbierają zboże, zostawiając za sobą rzędy słomy. W ciągu krótkiego czasu po 8 ha żyta pozostało tylko rżysko. Po południu „Bizony” kosiły już jęczmień w okolicy Dziaduszyna. Nie próżnowały i prasy, zbierały one słomę w Okowiźnie i Pozezdrzu. Przerwa była tylko na obiad przywieziony na pole z restauracji w Pozezdrzu.

Niedzieli nie świętowano także w PGR Wydminy, gdzie żniwa przekroczyły półmetek. Ludzie pracowali przy koszeniu, transporcie, czyszczeniu zbóż, zbiorze słomy, itp. Na polach uwijało się ok. 350 osób. W obiekcie PGR Dudka brygada kosiła pszenicę, w Berkowie jęczmień, a w Konopkach dwie brygady pracowały przy zbiorze żyta. Prześcigały się w robocie. Każda chciała skosić jak najwięcej. Służy temu współzawodnictwo, a o nagrody warto się starać. Pierwsza — to było nie było dwa tysiące złotych dla każdego z członków brygady. Na ciągnikach pracowało również 12 uczniów z Technikum Rolniczego i ZSR w Białej Piskiej wspomagając brak rąk do pracy.

Nareszcie przez cały dzień dopisywała pogoda. A więc wszyscy uwijali się jak w ukropie. Wykorzystując słońce tego dnia skupiono się na sprzęcie zbóż kwalifikowanych, które ciągniki odwoziły do sześciu suszarń, celem wstępnego przerobu. PGR w Wydminach dostarczy do Centrali Nasiennej 400 ton żyta, 200 ton pszenicy oraz jęczmień i owies. I w tym Państwowym Gospodarstwie Rolnym suszarnie są za małe. Pracując przez całą dobę mogą one przesuszyć trzecią część zebranego ziarna, a więc około 100 ton. Nad sprawnością maszyn przy każdej brygadzie żniwnej czuwało pogotowie techniczne. Do południa wystąpiły dwie awarie, które usunięto od ręki. Spora grupa ludzi w Konopkach, Berkowie i Pamrach zatrudniona była przy zbiorze słomy, zwózce do stodół oraz układaniu w sterty. Wszystkim pracownikom dowożono obiady ze stołówki w Wydminach. Dyrektor PGR, Zygmunt Krzymowski mówi o potrzebie wprowadzenia radiotelefonów. W sytuacji, gdy pola leżą w zasięgu 40 km od siedziby PGR, trudno o szybką interwencję. Czas rozwiązać ten problem nie tylko w PGR w Wydminach.

Do godziny 20 trwał również dyżur w biurze PGR. Trzeba nad wszystkim czuwać, gdyż nie wiadomo co i gdzie się przydarzy, co skomplikuje sprawny sprzęt zboża. Za to w PGR w Giżycku nie było nikogo na żniwnym posterunku. Czy tam pośpiech jest niepotrzebny?

J. SZTACHELSKA

SUWALSKA MŁODZIEŻ Z POMOCĄ ŻNIWIARZOM

Ubiegła sobota i niedziela upłynęły w woj. suwalskim pod znakiem wzmożonego wysiłku rolników, którzy korzystając z względnie udanej pogody kontynuowali sprzęt i zwózkę zboża oraz inne prace polowe. Były to również pracowite dni dla młodzieży zorganizowanej w ZSMP i ZHP, dla junaków OHP, żołnierzy oraz uczestników obozów młodzieżowych stacjonujących w województwie. Na apel Rady Wojewódzkiej FSZMP w Suwałkach wzywającej do pomocy w żniwach — liczne grupy młodzieży w całym województwie stanęły do pracy na polach PGR, SPR i w gospodarstwach indywidualnych.

W sobotę towarzyszyliśmy wicewojewodzie suwalskiemu — Aleksemu Łozowskiemu oraz przewodniczącemu RW FSZMP — Antoniemu Grygieńciowi w wizycie u indywidualnego młodego rolnika, Bolesława Marcinka, który cztery lata temu odkupił ponad 13-hektarowe gospodarstwo we wsi Sobole w gminie Wieliczki i prowadzi go w pojedynkę. Jest przewodniczącym Zarządu Gminnego ZSMP. Na polu u Bolesława Marcinka zastaliśmy czterdziestoosobową grupę młodzieży z Radomia, przebywającą na obozie ZSMP w Olecku, która postanowiła pomóc swemu koledze — rolnikowi w sprzęcie lnu z pola o powierzchni około 8 hektarów. Jak poinformował nas komendant — Mieczysław Drózd, jego uczestnicy postanowili jeszcze dwukrotnie wziąć udział w pracach żniwnych.

Kierownik służby rolnej — Teresa Kasprzyk poinformowała wicewojewodę Łozowskiego, że w gminie Wieliczki sprzęt żyta został już całkowicie zakończony, pozostało natomiast do zżęcia jeszcze dość sporo owsa i pszenicy jarej. Żniwa uznać należy za przeprowadzone w 60 procentach. Rolnicy gminy Wieliczki nie mogą uskarżać się jednak na brak sprzętu technicznego. Pięć kombajnów SKR, i osiem prywatnych, ponad 60 snopowiązałek w rękach rolników i 18 we władaniu SKR stanowi gwarancję szybkiego już obecnie zakończenia prac żniwnych. Oby była pogoda.

Podobne informacje przedstawiono w rejonie Lesk PGR Olecko. Żniwa weszły tu już w ostatnią fazę. PGR miał pod zasiewami zbożowymi ponad 600 hektarów. Dotychczas skoszono około 400 ha. Nie rozpoczęto jak dotychczas zbiorów tylko pszenicy ozimej, która nie nadawała się dotąd do ścięcia kombajnami. Dokonano już w rejonie Lesk zasiewów rzepaku, którego areał zwiększono o 68 ha w zeszłym roku do 202 w bieżącym. W zbiórce słomy z pól pegeerowcom z Leska pomagali uczestnicy obozu sportowego z Gdańska przebywający w Olecku.

Udział młodzieży w żniwach w ubiegłą sobotę i niedzielę był w woj. suwalskim bardzo szeroki. Nie sposób odnotować wszystkich uczestników żniwnego czynu podjętego na apel RW FSZMP. Przytoczymy zatem kilka charakterystycznych przykładów. Koło ZSMP w Postarelku żniwowało u samotnej rolniczki Michaliny Hołowicz. Członkowie SZMP z POM w Suwałkach utworzyli dwie grupy pogotowia technicznego, z których jedna usuwała awarie sprzętu na polach, druga — remontowała maszyny w warsztacie. W SKR Przebród pracowała przy zbiorach zboża 30-osobowa grupa członków SZMP z kilku suwalskich zakładów pracy. W Raczkach członkowie miejscowego koła ZSMP pod przewodnictwem Andrzeja Kopycińskiego zbierali zboża na polu starszego rolnika — Łapińskiego. We wsi Lipniak w gm. Szypliszki Franciszkowi Misiukiewiczowi pomagali w żniwach harcerze ze 115 szczepu ZHP w Warszawie przebywający w woj. suwalskim na obozie. Junacy OHP z Olecka pracowali na polach miejscowej Spółdzielni KR. Junacy z ełckiego hufca OHP żniwowali w PGR Buniaki. W PGR Ełk pomagali przy żniwach żołnierze jednej z jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Ponad 50 członków ZSMP z ełckich zakładów pracy wzięło udział w żniwach w Ośrodku Hodowli Zarodowej. Tyleż osób z Filipowa pracowało w suszarni zboża PGR Mieruniszki. Junacy z 395 OHP w Augustowie załadowali i rozładowali 56 ton zboża transportowanego do magazynu z PGR Kalinowo. Wyróżnili się w pracy: Stanisław Chilicki, Tadeusz Tarasiewicz i Tadeusz Szczytko. Ełccy harcerze pracowali w PGR Wiśniewo Ełckie, suwalscy harcerze — w PGR Sobolewo, Zielone Kamedulskie i Podbudówek.

Czyn żniwny młodzieży woj. suwalskiego był więc udany. Żniwa trwają tu jednak nadal, toteż uważamy, że nie ostatni to nasz meldunek o pomocy młodzieży w znojnym trudzie rolników.

ZYGFRYD CEGIEŁKO

Święto narodowe Rumunii

Trzygodzinny pochód w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP) — Korespondent PAP, STANISŁAW LEWANDOWSKI PISZE: 23 sierpnia, w 32 rocznicę wyzwolenia Rumunii z jarzma faszystowskiego, w Bukareszcie, a także i w innych miastach całego kraju, odbyły się pochody i manifestacje, zaś w godzinach popołudniowych i wieczorem imprezy artystyczne i pokazy sportowe a także zabawy ludowe.

W stolicy przez 3 godziny uczestnicy pochodu defilowali przed trybunami, na których zajęli miejsca członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego z sekretarzem generalnym RPK, prezydentem SRR **Nicolae Ceausescu** i premierem **Manea Manescu.**

Podczas manifestacji odbyła się defilada oddziałów Gwardii Patriotycznej, a także terytorialnej obrony przeciwlotniczej i oddziałów przysposobienia wojskowego młodzieży z bukareszteńskich liceów. Następnie, ze sztandarami narodowymi, szturmówkami z makietami obrazującymi osiągnięcia i plany na przyszłość szli mieszkańcy poszczególnych dzielnic Bukaresztu, wznosząc okrzyki na cześć rocznicy, kraju i partii oraz jej kierownictwa.

Pochód zamykała barwna, przeplatana ciekawymi pokazami, manifestacja sportowców rumuńskich. Prezentowali oni swój dorobek, w tym zdobyte ostatnio medale olimpijskie: 4 złote, 9 srebrnych i 14 brązowych.

WYSTĄPIENIE AMBASADORA RUMUNII W TVP

WARSZAWA (PAP) — Z okazji święta narodowego Rumunii, obchodzonego w rocznicę wyzwolenia tego kraju spod jarzma faszyzmu, 23 bm. przed kamerami TVP wystąpił ambasador Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce **Aurel Duca.**

Ambasador podkreślił tradycyjne więzy przyjaźni łączące Polskę i Rumunię, które w okresie budownictwa socjalistycznego wzbogaciły się o nowe treści.

W SKRÓCIE

BERLIN — W siedzibie Naczelnego Komitetu Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej w Berlinie odbyło się 21 bm. spotkanie prezesa NK ZSL marszałka Sejmu PRL, Stanisława Gucwy, z przewodniczącym NDPCH Ernstem Goldenbaumem.

W czasie przyjacielskiej rozmowy poświęcono wiele uwagi sprawom dalszego rozwoju współpracy między ZSL i NDPCH.

KAIR — Radio Addis Abeba podało, że w ostatnich dniach władze wojskowe zwolniły z więzień 209 osób aresztowanych pod rozmaitymi zarzutami po obaleniu cesarza w lutym 1974 roku.

KAIR — Przez Kanał Sueski przepłynęło już 16 tysięcy statków od chwili ponownego otwarcia dla żeglugi 5 czerwca ub. r. tego ważnego szlaku wodnego.

PARYŻ — Karaibska wyspa Gwadelupa znalazła się w podwójnym niebezpieczeństwie — w dalszym ciągu w każdej chwili może nastąpić wybuch znajdującego się tam wulkanu La Soufriere, a jednocześnie poważne niebezpieczeństwo stwarza przesuwający się obecnie w odległości niecałych 500 km cyklon „Emma”. Władze mają jednak nadzieję, że cyklon ten ominie wyspę powodując jedynie ulewny deszcz i wichurę.

HELSINKI — W Turku rozpoczęło się w poniedziałek spotkanie przedstawicieli miast bliźniaczych Finlandii i Związku Radzieckiego. Uczestniczą w nim delegacje 49 miast radzieckich i 49 miast fińskich.

DELHI — W stanie Madhja Pradesz w środkowej części Indii doszło w niedzielę do tragicznego wypadku drogowego. W pobliżu wioski Bhopal uległ katastrofie autobus wiozący ponad 100 pasażerów. 84 osoby zginęły. Pojazd stoczył się z drogi i z wysokości 13 metrów spadł do jeziora.

ALGIER — Z Konakri donoszą, że prezydent Gwinei Sekou Toure potępił mocarstwa zachodnie — USA, Francję i RFN — za wywrotową działalność przeciwko Republice Gwinei. Zwrócił on zwłaszcza uwagę, że przy współpracy tych krajów prowadzone są przygotowania grup dywersyjnych składających się z emigrantów gwinejskich, których celem jest obalenie obecnego rządu Gwinei.

WASZYNGTON — W Valley View w stanie Ohio wydarzyła się tragiczna katastrofa. Zjeżdżający stromą drogą ciągnik wpadł na 10 samochodów, stojących pod czerwonym światłem. Część samochodów została zupełnie spłaszczona, inne po eksplozji baków stanęły w płomieniach. Zginęło co najmniej 8 osób, a 16 zostało rannych.

Światowe forum rusycystów

Ciąg dalszy ze str. 1

w polityce i życiu społecznym w nauce i technice, w oświacie i kulturze, w gospodarce i turystyce rodzi potrzeby wszechstronnego, naukowego opracowania efektywnych metod jego nauczania. Temu celowi służy właśnie powołane do życia we wrześniu 1967 roku na konferencji założycielskiej w Paryżu Międzynarodowe Stowarzyszenie Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej.

Nigdy wśród Polaków nie brakło ludzi interesujących się językiem, kulturą i historią rosyjską. U podstaw tego zainteresowania — podkreślił sekretarz KC PZPR — leżały głęboko humanistyczne wartości kultury rosyjskiej, bogactwo i oryginalność jej treści i formy. Historyczna droga polsko - rosyjskiego zbliżenia, wspólnota postępowych nurtów i dążeń, znajdowała dobitny wyraz w literaturze obu naszych narodów, przede wszystkim zaś w twórczości tych pisarzy, którzy znajdowali wspólną platformę w rewolucyjnej walce z caratem. Rewolucja Październikowa w definitywny sposób przekreśliła zabory Polski. Armia radziecka w okresie II wojny światowej przyniosła wolność naszemu krajowi. Ukształtowały się braterskie stosunki polsko - radzieckie, scementowane wspólnie przelaną krwią w walce z faszystowskim najeźdźcą.

Na takim właśnie szerokim tle społeczno - politycznym i kulturalnym o doniosłym dla kraju znaczeniu — powiedział **J. Szydlak** — widzimy dziś zadania rusycystyki polskiej. Wyodrębniła się ona w nowy kierunek studiów wyższych i badań naukowych. Takie bowiem było zapotrzebowanie społeczne kraju w związku z kształtowaniem się historycznie nowego charakteru stosunków polsko - radzieckich, kraju budującego socjalizm w braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Rusycystyka — powiedział J. SZYDLAK — ma swój trwały, niepodważalny udział w ogólnoludzkiej skarbnicy wiedzy, nauki i kultury. Wnosi ona do dorobku myśli ludzkiej bogate, humanistyczne ideały przyjaźni między narodami, postępu i pokoju. Po ideały te sięgali w XIX wieku wybitni synowie narodów rosyjskiego i polskiego a zarazem przyjaciele — Aleksander Puszkin i Adam Mickiewicz, wspólnie snując marzenia o „przyszłych czasach, gdy narody zapomną waśni i w rodzinę wielką się połączą!”.

Komitet Centralny PZPR i rząd PRL — podkreślił Jan Szydlak — z wielkim zadowoleniem witają delegatów i gości III Międzynarodowego Kongresu Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej w stolicy Polski, w Warszawie. J. Szydlak przekazał uczestnikom obrad serdeczne słowa powitania od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i od prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza wraz z najlepszymi życzeniami owocnych i twórczych obrad oraz przyjemnego pobytu w naszym kraju.

LIST L. BREŻNIEWA

Do uczestników III Międzynarodowego Kongresu Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej wystosował list sekretarz generalny KC KPZR — **Leonid Breżniew.** List ten został odczytany przez przewodniczącego delegacji radzieckiej, wiceministra Szkolnictwa Wyższego i Średniego Zawodowego ZSRR — **Nikołaja Sofińskiego.**

Nauka języków, a wśród nich języka rosyjskiego, jako środka szerokiego porozumiewania się między narodami — głosi list — jest ważną przesłanką wymiany kulturalnej i kontaktów między ludźmi, wzajemnego zrozumienia i współpracy. We wzajemnym zrozumieniu i współpracy narodów ludzie radzieccy widzą skuteczny środek rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, zachowania pokoju i postępowego rozwoju całej ludzkości. Znalazło to wyraz w stanowisku Związku Radzieckiego na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i zostało potwierdzone przez XXV Zjazd KPZR.

Język rosyjski, będący środkiem porozumiewania się w wielomilionowym i wielonarodowościowym państwie radzieckim jest coraz bardziej rozpowszechniony wśród narodów świata. Warszawski kongres rusycystów — podkreślił sekretarz generalny KC KPZR — stwarza nowe możliwości wymiany doświadczeń nagromadzonych w pracy naukowej i pedagogicznej oraz nakreślenia dalszego programu twórczej współpracy.

Leonid Breżniew przekazał III Kongresowi MAPRJAŁ życzenia owocnych obrad oraz wyraził przekonanie, że wysiłki jego uczestników będą sprzyjały ustanowieniu w świecie trwałego pokoju, przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między narodami.

Przemawiający w imieniu dyrektora generalnego UNESCO przedstawiciel tej organizacji dr **Zacharie Zachariew** stwierdził, że działalność MAPRJAŁ pomaga w realizacji celów UNESCO w dziedzinie oświaty, kultury i nauki. Kongres rusycystów umocni międzynarodową współpracę ponad 120-tysięcznej rzeszy wykładowców języka rosyjskiego, nauczających go jako języka obcego — powiedział przewodniczący MAPRJAŁ — u prof. **Michaił Chrapczenko.**

Znaczenie nauczania języka rosyjskiego dla dalszego umacniania przyjaźni i wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej przedstawił sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Rusycystycznego doc. OLGIERD SPIRYDOWICZ, a przemawiający w imieniu Polskiego i Międzynarodowego Komitetu Slawistów prof. MIECZYSŁAW SZYMCZAK z UW wskazał na głęboko humanistyczne, wychowawcze i moralne wartości literatury rosyjskiej i radzieckiej. Udział tej literatury w rozpowszechnianiu w świecie znajomości języka rosyjskiego podkreślił prezes Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego — prof. STANISŁAW GNIADEK.

Obrady plenarne, którym przewodniczył prof. **M. Chrapczenko** zainaugurował referat „Adam Mickiewicz w rosyjskiej literaturze pięknej — obraz i symbol”, doc. Bazylego Białokozowicza z PAN. Tendencje rozwojowe współczesnego języka rosyjskiego omówił sekretarz generalny MAPRJAŁ, prof. **Witalij Kostomarow.** Prof. **David Davidson** z Amherst College w USA przedstawił zagadnienia związane z nauczaniem języka rosyjskiego w krajach anglojęzycznych.

Nowe trzęsienia ziemi

Ciąg dalszy ze str. 1

w Tokio siłę tych ruchów sejsmicznych oceniła na 7,3 stopnia według tej samej skali. Natomiast obserwatorium w Hongkongu stwierdziło jedynie, że było to „poważne trzęsienie ziemi”. Ustalono, że wystąpiło ono o godz. 3.30 według czasu środkowoeuropejskiego. 13 minut później wstrząsy tektoniczne wystąpiły na Filipinach a ich siła wynosiła 6 stopni według skali Richtera. Zwraca uwagę fakt, że na terenach tych — w Chinach i na Filipinach — również poprzednio niemal w tym samym czasie wystąpiły wstrząsy podziemne.

PARYŻ (PAP) — Agencja AFP podała, że w kierunku Chin zbliża się tajfun „Ellen”. Depesza ta oparta jest na informacji Obserwatorium Meteorologicznego w Hongkongu. Tajfun znajduje się obecnie 450 km na południowy wschód od Hongkongu i przesuwa się w kierunku północno-zachodnim.

Uprowadzenie samolotu egipskiego

KAIR (PAP) — W poniedziałek został uprowadzony samolot egipskich linii lotniczych odbywający lot z Kairu do skansenu w górnym Egipcie. Na jego pokładzie znajdowało się 100 pasażerów, głównie turystów francuskich i japońskich. Jak poinformowała agencja prasowa „Mena”, w skład siedmioosobowej grupy porywaczy wchodzą Libijczycy, Palestyńczycy i Algierczycy. Uprowadzony „Boeing” wylądował w Luksor w celu uzupełnienia zapasów paliwa. Samolot otoczony został bezzwłocznie przez siły bezpieczeństwa. Premier Egiptu, **Mamduh Salem**, po otrzymaniu wiadomości o uprowadzeniu „Boeinga” udał się natychmiast do Luksor, aby negocjować z piratami.

Jak poinformowało egipskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, siedmiu porywaczy, zażądało od władz egipskich uwolnienia 5 osób, odbywających kary więzienia. Chodzi o 3 Libijczyków, skazanych za próbę zabójstwa przebywającego w Egipcie libijskiego uchodźcy politycznego majora Omara Meheiszi, oraz Jemeńczyka i Palestyńczyka, którzy usiłowali zabić innego uchodźcę politycznego w Egipcie, byłego premiera Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu Mohammeda Ali Haithama.

Wieczorem agencja MENA podała, że wszyscy pasażerowie samolotu zostali uwolnieni, a porywacze aresztowani.

Jednostki armii egipskiej zdobyły siłą samolot o godz. 17.30 czasu lokalnego. Nikt z pasażerów samolotu nie odniósł obrażeń.

Czwarte małżeństwo Burtona

WASZYNGTON (PAP) — W ub. sobotę Richard Burton i modelka brytyjska Susan Hunt wzięli w tajemnicy ślub w miejscowości Arlington w stanie Wirginia, dokąd udali się z nowojorskiego hotelu, w którym mieszkają. Sama uroczystość zaślubin była krótka i trwała 5 minut, po czym nowopoślubieni powrócili do Nowego Jorku.

Jest to czwarte małżeństwo Burtona. W 1964 r. rozwiódł się z pierwszą żoną Sybil, aby poślubić Liz Taylor, z którą rozwiódł się w 1974, aby ponownie wstąpić z nią w związek małżeński w październiku ubiegłego roku i rozwieść się — być może ostatecznie — 29 lipca br. na Haiti, gdzie dają rozwody szybko i bez kłopotów jeśli oboje zamierzający się rozwodzić wyrażają na to zgodę. Jest to drugie małżeństwo nowej pani Burton.

Czytaj prasę radziecką

Do dnia 28 października br. Oddziały i Ekspedycje podległe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwu Wydawniczo-Kolportażowemu w Białymstoku przyjmują zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1977.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy usytuowane na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższym Oddziale lub Ekspedycji RSW.

Prenumeratorzy indywidualni prasy radzieckiej składają zamówienia w najbliższych Oddziałach — Ekspedycjach RSW, we wszystkich klubach Prasy i Książki lub też w wytypowanych kioskach „Ruchu”.

W Białymstoku zamówienia przyjmuje I Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Kopernika nr 93, tel. 2-27-85.

Komunikat

Uwaga, wszyscy uczestnicy loterii fantowej zorganizowanej z okazji tegorocznego Święta „Gazety Współczesnej”! Komitet Organizacyjny Święta „GW” informuje, że w związku z zakończeniem sprzedaży losów ustala się **ostateczny termin realizacji wygranych na dzień 25 września 1976 r.**

Po upływie tego terminu gaśnie prawo do żądania wygranej, a równowartość nie odebranych fantów przechodzi (zgodnie z paragrafem 11 Regulaminu Loterii) na inne cele, określone w paragrafie 1, punkt 6 niniejszego regulaminu (p)

Dziś w Supraślu

Ciąg dalszy ze str. 1

głównym dr inż. Hubert TRZASKA.

Patronat nad ekipami startującymi w zawodach objęły białostockie zakłady pracy. Przewidziano spotkania z załogami i zwiedzanie Białegostoku.

Zakończenie zawodów, połączone z rozdaniem nagród, nastąpi w najbliższą niedzielę, 29 bm. o godz. 14 również w Supraślu. Z okazji zawodów, w białostockim amfiteatrze, również w niedzielę, 29 bm. o godzinie 17 wystąpi znany **zespół artystyczny Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „RADAR”. (h)**

7 medali w MP juniorów

Rekordowe mistrzostwa białostockich lekkoatletów

Doskonale spisali się białostoccy lekkoatleci na rozegranych w Poznaniu mistrzostwach Polski juniorów i juniorów starszych. W tym przeglądzie całego zaplecza polskiej lekkoatletyki (startowało 1200 zawodników ze 103 klubów) białostoczanie wywalczyli 3 złote oraz 4 srebrne medale, a ponadto cały szereg punktowanych lokat. Jeszcze nigdy w historii mistrzostw Polski start naszej ekipy nie był tak udany.

Jadąc do Poznania powszechnie liczono się z tym, że medale zdobędą „trzy Elżbiety” — KLIMASZEWSKA i KRAWCZUK z SZS AZS oraz MALINOWSKA z Jagiellonii. Należały one do grona faworytek. Cała trójka wykonała plan maksymalny — wszystkie zdobyły złote medale. Trzeba od razu dodać, że były to zwycięstwa zdecydowane. Wystarczy powiedzieć, że Krawczuk pokonała następną rywalkę w skoku wzwyż juniorek o 3 cm (uzyskała 174 cm); Klimaszewska wynikiem 612 cm (uzyskanym zresztą dwukrotnie) pokonała pozostałe rywalki o ponad 10 cm. (Nasza zawodniczka wywalczyła tytuł mistrzyni juniorek wynikiem lepszym niż zwycięzczyni mistrzostw w kategorii juniorek starszych). Wreszcie Malinowska zwyciężyła na 400 m w sposób zdecydowany (56,19 sek.) i i zdobyła tytuł mistrzyni juniorek starszych.

O pechu może mówić Elżbieta Krawczuk, której tylko wyjątkowo fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły na uzyskanie wyniku bliskiego wymarzonej granicy 180 cm. Wynik 174 cm uzyskany w deszczu i przy zimnym wietrze mówi jednak sam za siebie, tym bardziej, że cała bardzo liczna grupa rywalek posiadających lepsze od białostoczanki rekordy życiowe, musiała uznać jej wyższość.

O ile medale trzech wymienionych wyżej dziewcząt można było przewidzieć, to tylko najwięksi optymiści spodziewali się, że tak doskonale spiszą się pozostali nasi reprezentanci. W Poznaniu wykazali oni bardzo wysoką formę i bili rekordy okręgu, w tym także seniorów. Rekord okręgu pobiła m. in. wicemistrzyni Polski juniorek w 5-boju BARBARA PIECZEŃCZYK (Podlasie). Uzyskała ona 3588 punktów (100 m ppł. — 15,20; kula — 9,36; wzwyż — 165; w dal — 549; 200 m — 27,64). Rekord okręgu seniorów ustanowił także drugi srebrny medalista ROMAN WOŹNY z SZS AZS. Uzyskał on w skoku wzwyż juniorów starszych 208 cm. Srebrne medale wyżej wymienionych lekkoatletów należy uznać za dużego kalibru niespodziankę. Tytuły wicemistrzowskie wywalczyli ponadto w dysku juniorów JAN DOMURAT (Podlasie — 49,90) i w oszczepie juniorów EUGENIUSZ KLIN (Podlasie — 53,50).

A oto inne lepsze rezultaty białostoczan: oszczep juniorów st., 4 m. — J. Hrynkiewicz (Podlasie) — 63,04; 3000 m juniorek, 5 m. — Andrzejczuk (Podlasie) — 10.26,56 (rek. okręgu juniorek starszych); 5-bój juniorek, 5 m. — Małgorzata Guzowska (SZS AZS) — 3441; kula juniorek, 5 m. — B. Stroniewska (SZS AZS) — 12,43; sztafeta 4×100 juniorów, 6 m. — SZS AZS — 43,60; 1500 m przeszk. juniorów, 6 m. — M. Jankowski (SZS Łomża) — 4.28,96; 1500 m juniorek, 7 m. — B. Puciłowska (Podlasie) — 4.40,70 (rek. ok. juniorek); 800 m juniorek, 8 m. — D. Dzieniszewska (Podlasie) — 2.20,22; 10-bój, 8 m. — A. Smoczek (SZS AZS) — 5862; 200 m juniorek, 9 m. — M. Bogdan (Podlasie) — 25,97.

Poznańskie mistrzostwa dowiodły systematycznego postępu białostockiej „królowej”, zaznaczonego w ubiegłym roku m. in. na IV OSM. Dotychczas jednak było przeważnie tak, że białostoccy lekkoatleci uzyskiwali niezłe wyniki na spartakiadach i igrzyskach, a następnie „ginęli”. W Poznaniu po raz chyba pierwszy od szeregu lat można było dostrzec kontynuację dobrze rozpoczętych karier, a także efekty prawidłowej, planowej pracy. W przypadku białostockiej lekkoatletyki odbywa się ona w bardzo trudnych warunkach — tym większe uznanie należy się samym zawodnikom jak też ich trenerom. Warto zatem wymienić nazwiska współtwórców poznańskich sukcesów — trenerów medalistów: Weroniki Mormol, Jadwigi Mazurek, Ryszarda Rynkiewicza, Krystyny Olejnik, Tadeusza Godlewskiego, Stanisława Roszkowskiego i Aleksandra Wojno. (jj)

HISTORIA REKORDÓW OKRĘGU...

...W 5-boju KOBIET

WYNIK		KLUB	ROK
* 3.247	— Pruszyńska	— Jagiellonia	1961
* 3.533	— Merska	— Jagiellonia	1964
* 3.699	— Wiensko	— Jagiellonia	1965
* 3.883	— Kurstakówna	— Jagiellonia	1966
3.388	— Kurstakówna	— Jagiellonia	1966
3.530	—Filipkowska	— Podlasie	1974
3.588	— Pieczeńczyk	— Podlasie	1976

* — wyniki przeliczane w/g starych tabel IAAF, w skład pięcioboju wchodził wtedy bieg na 80 m ppł. w miejsce 100 m ppł.

...W SKOKU WZWYŻ MĘŻCZYZN

WYNIK		KLUB	ROK
152	— Luckhaus	— Sparta	1927
164	— Sierzputowski	— Łomża	1928
168	— Luckhaus	— ZMW	1929
172	— Luckhaus	— ZMW	1931
175,8	— Luckhaus	— Jagiellonia	1933
180	— Luckhaus	— Jagiellonia	1933
181	— Luckhaus	— Jagiellonia	1936
182,5	— Grochowski	— Start Łomża	1956
183	— Gnyś	— AZS	1962
190	— Wilkiewicz	— Jagiellonia	1964
193	— Wilkiewicz	— Jagiellonia	1965
195	— Pater	— SZS AZS	1973
200	— Ziemak	— SZS AZS	1974
206	— Jarmusz	— Jagiellonia	1975
208	— Woźny	— SZS AZS	1976

Opr. ZBIGNIEW DONDZIŁŁO

„Ja się na tym nie znam, ale...”

Igrzyska Olimpijskie w Montrealu sprawiły, że sport od pewnego czasu stał się tematem nr 1 wszelkiego rodzaju towarzyskich rozmów. W prasie, radiu i telewizji trwają dyskusje, podsumowania, rozważania nad kierunkami rozwoju sportu. Tradycyjnie już wiele miejsca w tych dyskusjach poświęca się sytuacji jaka panuje w naszym futbolu. I chociaż wiele wypowiedzi jest kontrowersyjnych, co do jednego niemal wszyscy są zgodni. W polskiej piłce nożnej nie dzieje się ostatnio najlepiej. Piłkarzom zarzuca się: wygodnictwo, brak motywacji do gry, kunktatorstwo, zbyt częste zmiany barw klubowych powodowane chęcią osiągnięcia korzyści materialnych, prowadzenie niesportowego trybu życia itp.

W tym miejscu nasuwa się jednak pytanie. Czy za ujemne zjawiska występujące w polskim futbolu winę ponoszą jedynie piłkarze? Przecież niemal chlebem powszednim jest: handlowanie punktami, przekupstwo wśród sędziów, operowanie „bułgarską” walutą („lewe” — nie księgowane pieniądze przeznaczone na cele specjalne) czy też bodaj największa w kraju zawodowa fluktuacja kadr wśród trenerów. Kto jest twórcą tych dziwnych układów panujących w polskim futbolu? Kto toleruje wybryki piłkarzy i stwarza im możliwości dodatkowego zarobku? Odpowiedź jest prosta: klubowi działacze!

Mamy kilka klubów (Jagiellonia, Wigry, Włókniarz, Mazur, Gwardia), które aktualnie bądź w przeszłości korzystały z usług trenerów „z importu”. Jednak zatrudnianie takowych następuje zazwyczaj z konieczności, nieplanowo, pochopnie, bez zapoznania się z opiniami o fachowości i... morale kandydata na uzdrowiciela zespołu, który ciągle nie zaspokaja ambicji miejscowego społeczeństwa. Angażuje się więc trenera, który jest aktualnie bez pracy i... oczekuje cudów. Ponieważ te podobno w ogóle się nie zdarzają, zniecierpliwieni działacze zaczynają mowy w stylu: „Panie trenerze — wprawdzie nie jestem fachowcem, ale wydaje mi się, że zbyt długo trzymał pan na boisku zawodnika X, podczas gdy o wiele lepszy Y siedział na ławce dla rezerwowych” itp.

Jeśli zdaniem klubowego zarządu zespołowi nie bardzo wychodzi (czytaj: zdobył zbyt mało punktów), następuje decyzja o dymisji trenera. Niejednokrotnie swoje trzy grosze dorzucają również zawodnicy, którzy o zbyt wymagającym szkoleniowcu powiadają: „Zobaczycie panowie, że zagoni nas na śmierć”.

Przykłady? Przypomnijmy sobie ilu trenerów pracowało ostatnimi laty w białostockim Włókniarzu. Urban, Szołtysek, Dryll, Ptak, Bielak to tylko niektórzy z nich. Całe szczęście, że po wielu próbach klubowe władze doceniły wreszcie fachowość i oddanie Emira Półtorzyckiego, któremu wreszcie pozwolono w miarę spokojnie pracować.

Niewiele mniej zmian na stanowisku trenera odnotowaliśmy w ciągu ostatnich lat w suwalskich Wigrach. Pracowali tam: Miksa, Badeński, Urban (nie mylić z tym, który pracował we Włókniarzu), Malec, przy czym tego ostatniego odsunięto od prowadzenia I zespołu jeszcze w trakcie trwania baraży o II ligę. Podobno trener sam podpisał na siebie wyrok, gdyż w trakcie meczu z Gwardią Szczytno nie dokonał zmiany proponowanej przez jednego z działaczy.

Inną sprawą, którą chciałbym poruszyć są transfery, które przed każdą nową edycją rozgrywek tak bardzo intrygują kibiców. Czy są niezbędne? Na pewno tak, bowiem przejścia utalentowanych piłkarzy do lepszych zespołów są pożądane i niejednokrotnie konieczne. Jest rzeczą zrozumiałą, że drużyna która chce grać coraz lepiej, ubiegać się o awans do wyższej klasy, potrzebuje dopływu „świeżej krwi”. Wymiana słabszych ogniw w zespole jest po prostu konieczna. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że nowych kandydatów do zespołu powinien wskazywać mający określoną koncepcję gry trener.

A jak to wygląda w praktyce? Z reguły zupełnie inaczej. Odpowiednie przepisy PZPN zmiany barw klubowych przewidują na przełom czerwca i lipca, tj. w okresie, kiedy piłkarze i trenerzy przebywają przeważnie na urlopach. W tym czasie zawodnicy, którzy z tych czy innych względów podjęli decyzję o zmianie barw zgłaszają się do innych klubów i oferują swoje usługi. Ponieważ panuje przerwa w treningach wartość zawodników sobie tylko znanymi sposobami oceniają... działacze. I kupuje się piłkarzy nie tych co potrzeba, a tych co się zgłosili. Toteż często dochodzi później do sytuacji, że zawodnik, za którego zapłacono sporo „szmalu”, nie mieści się w składzie zespołu. Tymczasem młodzi piłkarze własnego chowu są niejednokrotnie lepsi od tych kupionych, tylko że ich się nie dostrzega.

Tak właśnie tworzy się drugie błędne koło naszego futbolu. Kół tych zresztą można by doszukać się znacznie więcej. Kiedy jednak ponownie dochodzi do rozliczeń szkoleniowych słyszy się: „Za sprawy szkoleniowe w klubie odpowiedzialni są trenerzy..., ja się na tym nie znam..., działam społecznie...”

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

Z zagranicy

WIEDEŃ. Szybko postępuje naprzód budowa zespołu gmachów „UNO-City" (Miasteczko ONZ). Pod koniec przyszłego roku w wiedeńskiej siedzibie rozpocznie pracę 4.500 urzędników. Każdy z trzech budynków jest różnej wysokości, na kształt dwóch połączonych podstawami liter „Y" i składa się z sześciokątnej części centralnej, trzech trójkątnych wież nośnych i czterech wież - szybów dla komunikacji pionowej. Między tymi betonowymi konstrukcjami rozpięte są na zawieszeniu linowym po dwie żelbetonowe konstrukcje mostowe, na których z kolei zawieszone są wszystkie piętra z użytkową powierzchnią biurową.

CAF—Votava

Rekordy „Jubileuszowej" i „Sławianki"

Zainteresowanie FAO bułgarską pszenicą

72 kwintale z hektara — taki był średnioroczny w okresie ostatnich 5 lat, urodzaj pszenicy nowej odmiany „Jubileuszowa", wyprodukowanej przez bułgarskich specjalistów gospodarki nasiennej. Nowa odmiana jest krzyżówką pszenicy węgierskiej i radzieckiej i w stosunku np. do popularnej na całym obszarze RWPG (również w Polsce) odmiany „Bezosta" wykazuje, poza dużą urodzajnością, również inne korzystniejsze własności, a m. in. dojrzewa – przy normalnej pogodzie – o 5 dni wcześniej niż inne gatunki tego zboża.

Wysokie zbiory pszenicy „Jubileuszowej" w Bułgarii osiągnięte zostały w warunkach doświadczalnych; przypuszcza się jednak, że w zwykłych warunkach gospodarstw rolnych o przeciętnie dobrym wyposażeniu i przy odpowiedniej pielęgnacji zasiewów może ona dawać co najmniej 45—50 kwintali z hektara.

Bułgarscy hodowcy wyselekcjonowali jeszcze jedną, niezwykle wydajną odmianę pszenicy — „Sławiankę". Na polach instytutu rolniczego w północno-wschodniej części kraju osiągano zbiory tej odmiany w wysokości 71 kwintali z hektara. Rolnictwo Bułgarii, które w 2/3 korzysta z własnych, krajowych gatunków pszenicy, zamierza szeroko upowszechnić oba te gatunki. Zainteresowały się nimi również służby rolne w innych krajach RWPG, w niektórych krajach Trzeciego Świata (zwłaszcza w północnej Afryce), a także ONZ-owska Organizacja do spraw Wyżywienia i Rolnictwa — FAO. (Interpress)

Suchy poniedziałek dla miliona Brytyjczyków

Od poniedziałku 23 sierpnia w Południowej Walii wprowadzono racjonowanie wody. Przez 17 godzin na dobę — od drugiej po południu do siódmej rano — krany w mieszkaniach będą suche. Oblicza się, że drastyczne ograniczenia dotyczyć będą z górą miliona osób, jest zaś wysoce prawdopodobne, że w ślad Walii Południowej pójdą niebawem inne, najbardziej dotknięte suszą regiony: Anglia północno-wschodnia, Yorkshire, Devon i Kornwalia.

Racjonowanie wody w Południowej Walii — bo tak trzeba nazwać regularne wyłączanie wodociągów — to, jak dotąd, najostrzejszy objaw kryzysu wodnego, którym objęta została Wielka Brytania. Premier Callaghan postanowił odwołać ministrów z urlopu, aby rząd mógł przedyskutować sytuację i powziąć odpowiednie decyzje.

Według prognoz meteorologicznych nie zanosi się na rychłe opady, a tym samym — na złagodzenie kryzysu. Przy wyjątkowo niskim poziomie wód w rzekach sytuację ratują zbiorniki wodne, ale i w nich niebawem może pokazać się dno. W niektórych wody wystarczy jedynie na dwa lub trzy tygodnie. Wprowadzenie drastycznych ograniczeń jest więc koniecznością. Powstaje tylko pytanie — czy to wystarczy?

Apele do społeczeństwa oraz wprowadzone zakazy (m. in. na korzystanie z węży do podlewania) przyniosły jak dotąd oszczędności rzędu 1/4 normalnego zużycia. Dobrze to świadczy o Brytyjczykach, ale nie rozwiązuje problemu. Susza nie notowana w takim nasileniu od 1927 roku, narzuca konieczność dwukrotnie większych oszczędności. Apelując o nie władze lokalne zamierzają równocześnie wprowadzić bardzo surowe przepisy regulujące zużycie wody. Tak np. za wymycie samochodu — nawet nie wężem lecz z wiaderka — płaciłoby się w Południowej Walii grzywnę 400 funtów (720 dolarów).

Utrzymanie niezbędnych dostaw wody dla przemysłu wydaje się być w aktualnej sytuacji zadaniem ponad siły. Chcąc nie chcąc władze lokalne muszą obcinać przydziały wody zakładom, te zaś zmuszone są ograniczać produkcję, a w niektórych przypadkach — również zatrudnienie.

Straty, jakie spowodowała susza w rolnictwie, nie zostały jeszcze oszacowane. Wiadomo jednak, że będą ogromne. Wzrost cen — i to znaczny — na artykuły rolno-spożywcze jest rzeczą nieuchronną. Wzrośnie zatem stopa inflacji. (Interpress)

ANDRZEJ BAJOREK

W TYM ROKU ŁAPSKA CUKROWNIA OSIĄGNIE PEŁNĄ ZDOLNOŚĆ PRODUKCYJNĄ. WIĘCEJ — PLAN PRZEWIDUJE NAWET JEJ 20-PROCENTOWE PRZEKROCZENIE. ŁAPY DOSTARCZĄ WIĘC PRAWIE DWUKROTNIE WIĘCEJ CUKRU NIŻ W ROKU UBIEGŁYM. ZWIĘKSZY SIĘ TAKŻE ILOŚĆ PRODUKOWANYCH UBOCZNIE WYSŁODKÓW — CENNEJ PASZY HODOWLANEJ.

PRZED ROZPOCZYNAJĄCĄ SIĘ W POŁOWIE WRZEŚNIA CUKROWNICZĄ KAMPANIĄ STOJĄ POWAŻNE ZADANIA. DLA JEJ SPRAWNEGO PRZEBIEGU ZMOBILIZOWANO WSZYSTKIE SIŁY, ŚRODKI I DOŚWIADCZENIA. JUŻ TERAZ WIADOMO, ŻE NIE BĘDZIE ŁATWO.

Problemy łapskiej cukrowni

Drogi i ludzie

Problemem numer jeden są drogi. Przez okres kampanii, to znaczy w ciągu 130 dni września, października, listopada, grudnia i stycznia cukrownia jest punktem docelowym zwózki ponad 500 tys. ton buraków. Najczęściej przewozi się je transportem kołowym, wypożyczonym z PKSu i kółek rolniczych. Ilość surowca oznacza przejazd około 20 tys. wozów o nośności 30 ton. Zatem w ciągu każdego dnia kampanii na drogach dojazdowych do cukrowni pojawi się przeciętnie prawie 200 pojazdów. Nie każdy z nich będzie przygotowany do przewozu maksymalnego ładunku — toteż zmniejszona nośność wozów oznacza zwiększenie ich ilości.

Ogromne to zadanie dla ludzi, transportu i dróg. Wstrzymanie dopływu surowca dla uruchomionej cukrowni spowodować może straty wręcz nieobliczalne. Plac składowy mieści rezerwy na 2 do 6 dni — w zależności od fazy kampanii. Lecz do cukrowni płynąć musi nieustanny, ciągły i systematyczny potok buraków. Jego gwarancją jest sprawny transport i dobre drogi.

Do cukrowni w Łapach buraki przywozi się z trzech kierunków. Najlepiej przygotowanymi drogami od Poświętnego nadjeżdżają stosunkowo nieduże transporty z południa, częściowo obsługiwanego przez cukrownię w Sokołowie Podlaskim. Większa ilość napływa ze wschodnich baz surowcowych. Ta droga prowadzi przez most n/Narwią w Uhowie, remontowany co prawda przed trzema laty, ale o nośności ograniczonej tylko do 20 ton. Dalej pojazdy przebyć muszą podwójny przejazd kolejowy: jeden na trasie Białystok — Warszawa, drugi dzielący teren Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Nieraz czekać trzeba na przejazd w normalnych warunkach, w okresie kampanii sytuacja znacznie się pogarsza. Tymczasem w związku ze zwiększonymi przetokami wewnętrznymi Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego zapowiadają w przyszłości dalsze ograniczenia przejazdów do 4—5 godzin dziennie. Ale to jeszcze nie koniec przeszkód. Prowadząca do cukrowni Aleja 1 Maja już od 3 maja br. jest nieprzejezdna. Na jednym jej odcinku trwają obecnie prace drogowe, ich przebieg rokuje szansę zakończenia jeszcze przed kampanią. Lecz już dziś obawy budzi dalszy odcinek tej ulicy. Czy wytrzyma obciążenie w czasie kampanii? Na to pytanie odpowiada się w Łapach z wahaniem, przy wielu zastrzeżeniach...

Z kierunku zachodniego napływa około 200 tys. ton buraków. Już dawno zadecydowano, że dla zapewnienia ciągłości ruchu wybudowany zostanie wiadukt nad przejazdem PKP. W roku bieżącym przystąpiono do kolejnych prac. Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego Gospodarki Komunalnej wyprzedziło nawet harmonogram swych zadań: dawną trasę zasypano ogromnymi hałdami piasku. Ruch kołowy od strony Warszawy prowadzi przez Płonkę i Łapy — Osse, odcinkiem o 7 km dłuższym od dotychczasowego. W tym zakresie wszystko odbywa się zgodnie z planem. Przewidziano, że tegoroczna kampania potoczy się żwirowymi drogami objazdowymi. Przeprowadzono podstawowe prace, zapewniające możliwość przejazdu do grudnia br.

Zgodnie z tym samym planem od 1 kwietnia do montażu wiaduktu przystąpić miało Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych. Jeszcze w cztery miesiące po upływie powyższego terminu na placu zastać można wywrotkę i koparkę białostockiego wykonawcy. Na monity władz miejskich płockie przedsiębiorstwo dotychczas nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Co będzie, jeśli stan taki przedłuży się i na przyszłą kampanię? W przyszłym roku przejazd ciężkich wozów przez Płonkę będzie już niemożliwy. Wyniszczone tegorocznymi transportami drogi wymagać będą znacznych nakładów. A środki wydawane na ich naprawę przypominają stare przysłowie o wyrzucaniu pieniędzy w błoto. Na łapskich drogach błota coraz więcej, szczególnie jesienią...

Można powiedzieć, że miasto nabrało już swoistego kolorytu: latem na każdym kroku spotkać można rozkopane ulice, opatrzone tabliczkami z napisem „objazd": trwają prace naprawcze. Część napisów zostaje i na jesień, nie wszystkie udaje się skończyć na czas. Wiosną, po trudach kampanii, tabliczki znowu rozmnażają się i wszystko zaczyna się od początku.

W zamkniętym kole trudno szukać winnych... Wszystkich paraliżuje zagadkowy stan niemożności. Dobitnym tego przykładem jest sprawa ulicy Żwirki i Wigury, prowadzącej do cukrowni z zakładowego osiedla.

Przed laty ze środków zakładu wyasygnowano 6 mln zł na uporządkowanie tej ulicy. Pieniądze przekazano następnie ówczesnemu Powiatowemu Zarządowi Dróg Lokalnych. Na początku przeprowadzone zostały wstępne prace po to, by później zapanował całkowity marazm. Leżące na poboczu elementy budowlane obrosły przez dwa lata trawą i chwastami. Po gliniastej drodze codziennie do cukrowni wędruje około 200 osób. Jesienią w czasie deszczu i podczas trwania kampanii — trudno tędy przejść nawet w gumowych butach. A ulica miała być gotowa do 30 grudnia 1974 roku. Żadna inna data nie pojawiła się w dokumentacji, prognoz także brak...

Problem drugi — to ludzie. Prawdziwą zmorą cukrowni stała się duża płynność kadr. W 1974 roku na 450 osób nowoprzyjętych zwolniono 122; aż w 23 wypadkach powodem było porzucenie pracy. W roku następnym sponad 800-osobowej załogi zwolniono 200, liczba porzuceń pracy utrzymywała się na dawnym poziomie.

Liczby te mówią wiele. Nie można jednak generalizować nasuwających się wniosków i odnosić ich do całej załogi. Ta dzieli się na dwie zasadnicze grupy: pierwszą stanowią pracownicy stali, zatrudniani także w okresie remontowym, drugą — pracownicy sezonowi, zatrudniani na okres kampanii. Na rok 1975 stosunek między nimi wyraża liczbowe zestawienie 490:390.

O stałej załodze w dyrekcji cukrowni mówi się z pełnym uznaniem: to sumienni, młodzi (średnia wieku waha się od 25 do 30 lat) i nieraz wysoko wykwalifikowani pracownicy. Nie odstrasza ich specyfika zawodu cukrownika, zawodu nie mającego w tym regionie jakichkolwiek tradycji.

Inaczej jest z robotnikami sezonowymi. Niewielką ich część stanowią chłopi, poszukujący w cukrowni dodatkowego zarobku po skończonych pracach polowych. Ci potrafią i chcą pracować solidnie.

Gorzej jest z pozostałymi. Najczęściej są to ludzie nieprzyzwyczajeni do stałej pracy, jej dyscypliny i norm społecznych, obowiązujących w przemyśle. Toteż w gorącym okresie kampanii dochodzą trudności kadrowe. W zasadzie te ostatnie rozpoczynają się dużo wcześniej; już przed okresem wzmożonej pracy zakład ma poważne problemy ze skompletowaniem załogi.

Trzyletnie doświadczenia nie wykształciły jeszcze praktycznych rozwiązań. A plany cukrowni w tym zakresie sięgają bardzo wysoko. Zakłada się, że w przyszłości załoga sezonowa stanowić będzie spoistą grupę. Podwójna to korzyść: dla zakładu, który znacznie mniejszym nakładem wchłonie pracowników już przygotowanych, i dla ludzi — wchodzących w znane już środowisko, na dawne stanowiska. Powyższe założenia cukrownia realizuje poprzez zasadę pierwszeństwa w przyjmowaniu pracowników do prac, wykonywanych podczas uprzedniej kampanii oraz przez popularne tu kontakty indywidualne z dawnymi robotnikami. Ta nowa, cenna forma służy przyszłościowemu wykształceniu więzów nieformalnych, które zniwelować mają kadrowe kłopoty. Kontakty utrzymują pracownicy działu kadr, którzy w okresie bezpośrednio poprzedzającym kampanię wyruszają w teren i podczas osobistych spotkań kompletują załogę na bieżący sezon.

Na wyciąganie wniosków jeszcze stanowczo za wcześnie. Może w jakimś stopniu przemiany zachodzące tutaj ilustruje liczba porzuceń pracy w roku bieżącym: było ich 7. Ale kampania rusza dopiero w połowie września.

M. REGULSKA

Jednym z wąskich „gardeł" są wciąż jeszcze przejazdy kolejowe, których modernizacja nie została doprowadzona do końca. Fot. Krzysztof Świderski

NA ZDJĘCIU: Stanisław Zieliński, instruktor, prowadzi zajęcia na agropoligonie doświadczalnym „Agrolotu".

CAF — Moroz

Agropiloci

Ich jest sześćdziesięciu siedmiu, ona — dziewczyna — jedna, razem uczą się latać i pracować nad polami. Jedyne w kraju Technikum Agrolotnicze w Karolewie koło Kętrzyna kształci przyszłych pilotów samolotów rolniczych. Lato jest dla nich okresem intensywnych treningów i zajęć teoretycznych. Na agropoligonie doświadczalnym „Agrolotu" koło Kętrzyna młodzi słuchacze poznają samoloty i aparaturę chemiczną i przechodzą pierwsze loty pod okiem instruktorów. Mają do dyspozycji nowoczesne „Kruki", „Zliny" i śmigłowce. Pierwsze samodzielne loty najlepszych — już po dwóch latach zajęć praktycznych.

Jedno z siedmiu

Na terenie województwa suwalskiego działa siedem stoworzyszeń regionalnych. Ich celem jest pogłębianie wśród naszego społeczeństwa wiedzy o danym regionie, opieka nad zabytkami i twórcami ludowymi i coraz częściej — działalność wydawnicza.

W tym roku powołano w Suwałkach Radę Koordynacyjną Społecznego Ruchu Kultury, która ma za zadanie doradzać, opiniować i jak nazwa wskazuje — koordynować pracę wszystkich suwalskich stowarzyszeń społeczno - kulturalnych. Jednym z nich jest **Towarzystwo Miłośników Ziemi Giżyckiej** pracujące pod prezesurą zastępcy naczelnika Miasta — **Ireny Berentowicz** przy wydatnej pomocy sekretarza **Barbary Rzepnickiej.**

Giżyckie Towarzystwo skupia pięć sekcji: historyczno-popularyzatorską, dokumentacji, twórczości ludowej, geograficzno - przyrodniczą i ochrony zabytków. W gościnnym lokalu Biblioteki Miejskiej umieszczona jest cała dokumentacja, przygotowywana z myślą o wydaniu monografii „Z dziejów miasta i okolic Giżycka". W najbliższych planach jest objęcie opieką konserwatorską zameczku krzyżackiego, który — po generalnym remoncie — stanie się siedzibą Towarzystwa, a także przystosowanie do celów turystycznych twierdzy giżyckiej z XIX w. Na razie otwarto izbę regionalną ze zbiorami ptaków i gniazd z okolic jezior mazurskich, wypełnioną starymi, mazurskimi meblami. W tej dziedzinie wyróżnia się znana w Giżycku postać — geograf i miłośnik przyrody **Bogusław Domaniewski,** twórca popularnie tu nazywanego „giżyckiego ZOO"

Jak wszystkie towarzystwa regionalne, tak i giżyckie sprawuje opiekę nad twórcami ludowymi i Zespołem Pieśni i Tańca Ziemi Giżyckiej. Sporą popularnością cieszą się zwłaszcza gliniane rzeźby **Heleny Iwaszkiewicz,** ceramika **Aleksandra Iwaszkiewicza,** gliniane rzeźby **Tekli Samosionek.** Wyroby artystów ludowych pokazywane były wielokrotnie na różnych wystawach, można je nabywać na kiermaszach i normalnym targu organizowanym tutaj dwa razy w tygodniu. Helena Iwaszkiewicz w czasie takiego targu tłumaczy oglądającym tajniki tej pięknej dziedziny sztuki.

Poza tym Towarzystwo wykonuje dziesiątki innych prac jak wytyczanie nowych szlaków turystycznych, sporządzanie opisów zabytków, gromadzenie zdjęć i informacji o regionie, organizowanie „Dni Giżycka" (ostatnio w ramach Festynu Prasowego), organizowanie wielu spotkań i konkursów. Ostatnio Towarzystwo przystąpiło do ogólnopolskiego konkursu stowarzyszeń regionalnych „Bliżej regionu — bliżej kraju".

Warto dodać, że w Towarzystwie Miłośników Ziemi Giżyckiej działa 120 osób oraz współpracuje 10 największych w mieście zakładów pracy. Ich pomoc organizacyjna i finansowa w znacznym stopniu wpływa na oblicze konkretnych działań stowarzyszenia. (gr)

Gospodarcze abecadło

Każdy chce dobrze zarabiać, ale...

Każdy chciałby zarabiać jak najlepiej. Wprawdzie mówi się, że pieniądze szczęścia nie dają, dają je dopiero zakupy... Ale kiedy tych pieniędzy mamy więcej, możemy kupować nie tylko to, co jest nam najbardziej potrzebne, ale i to, co nam się podoba. Im więcej zarabiamy, tym lepiej i pełniej pokrywamy nasze potrzeby.

Potrzeby te — jak wiadomo — rosną wraz z postępem cywilizacji i kultury. Człowiekowi prymitywnemu wystarczało minimum niezbędne do zaspokojenia głodu. Dążenie do lepszego bytu stało się motorem napędowym rozwoju ludzkości, a człowiek dzisiejszy potrzebuje tysiąca rzeczy, o których jeszcze sto, a czasem kilkadziesiąt lat temu nikomu się nie śniło.

Zmienia się nie tylko otoczenie, zmieniamy się również my sami. Postęp bowiem wyraża się także w powszechnym i coraz wyższym wykształceniu, w przyswajaniu sobie nowych kwalifikacji, w umiejętnościach organizowania pracy tak, by dawała ona coraz lepsze wyniki. A o te wyniki przede wszystkim chodzi. Chcemy przecież zarabiać więcej pieniędzy nie po to, by się im przypatrywać, ale aby za nie kupować.

Pieniądze, które otrzymujemy jako wynagrodzenie czy zapłatę za usługę, mają swój odpowiednik w wynikach wykonanej przez nas pracy. Dotyczy to także rodzajów pracy bezpośrednio z produkcją nie związanych, ale wywierających na nią wpływ, jak np. tak pozornie odległe od warsztatu produkcyjnego zajęcie, jak praca w biurze czy na poczcie. Społeczeństwo dzisiejsze, naród, stanowi jeden solidarny organizm, w którym wyniki pracy wszystkich składają się na wspólną całość, określaną jako dochód narodowy.

Dochód narodowy — jak już o tym była mowa w jednym z poprzednich artykułów — nie jest jakąś oderwaną wartością pieniężną. Jest to suma wytworzonych przez społeczeństwo dóbr materialnych, produktów i usług. Przeliczenie ich na pieniądze jest tylko dodatkowym zabiegiem, potrzebnym dla celów statystycznych, planistycznych itp. Tak więc otrzymywane wynagrodzenie jest odpowiednikiem naszego udziału w wytworzeniu dochodu narodowego.

Jeśli pracowaliśmy mało wydajnie, wówczas towarów dostarczanych do sklepów będzie mniej, może ich nie wystarczyć dla wszystkich. Jeśli jakość produkcji była nieodpowiednia — towary nie będą takie, jakich byśmy sobie życzyli. Mówimy pracowaliśmy — co to znaczy? To znaczy jak pracował każdy z nas. Nie można tu oglądać się na innych. Rozumowanie, że czego ja nie zrobię, zrobią inni — do niczego dobrego nie prowadzi. Tak samo bowiem mogą rozumować i ci inni. Trzeba — i to jest tu najważniejsze — zdawać sobie sprawę, że społeczeństwo stanowi jedną całość, że — jak się to mówi — wszyscy jedziemy na jednym wózku i co zaniedba jeden, to odczują inni.

W społeczeństwie bezklasowym, a takim stało się już właściwie nasze społeczeństwo, nie ma miejsca na ciasny egoizm, na myślenie tylko o sobie.

Wróćmy do sprawy zarobków. Jeśli pracowaliśmy mało wydajnie, nieudolnie produkując wyroby złej jakości, to skutki tego odczuje natychmiast ogół, dla którego przecież wytwarzane przez nas wyroby są przeznaczone. Ale odbije się to również na tych, którzy źle pracowali, gdyż oni i ich rodziny nie znajdą w sprzedaży tego, co im jest potrzebne lub trafią na wyrób gorszy, niż mieli prawo się spodziewać, sądząc po cenie.

Często porównuje się dochód narodowy z bochenkiem chleba wspólnie wypracowanym i następnie dzielonym. Jeśli ten bochenek jest mniejszy to bez względu na wysokość naszych zarobków — produktów w sklepach będzie mniej lub będą gorsze jakościowo. Odwrotna jest sytuacja wówczas, kiedy wzrasta wydajność i jakość pracy. Wtedy bowiem za zarobione pieniądze można otrzymać to wszystko, czego potrzebujemy.

Trzeba zatem pamiętać, że obiboki, bumelanci i brakoroby, otrzymując zapłatę za złą pracę, za nieudaną produkcję, uszczuplają zarobki tych, którzy pracują solidnie. W rezultacie tolerowanie nieróbstwa odbija się na nas wszystkich. (Interpress)

W nowym roku szkolnym

Ciekawe kursy TNOiK

Gospodarka naszego regionu odczuwa brak kwalifikowanych kadr w wielu dziedzinach. Naprzeciw tym potrzebom wychodzi Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku, który prowadzi kursy z wielu specjalności, umożliwiające pracownikom uzupełnienie wykształcenia zawodowego.

Obecnie przyjmuje się zapisy na zaoczne policealne studium bezpieczeństwa i higieny pracy. W wielu zakładach brak jest specjalistów z tej dziedziny. Program zajęć dydaktycznych przewiduje wykłady i ćwiczenia z dziesięciu przedmiotów m. in. podstaw socjologii i psychologii, pracy, zasad planowania i statystyki bhp, fizjologii i ochrony pracy, agronomii, ochrony naturalnego środowiska.

TNOiK prowadzi również kursy służb pracowniczych III stopnia. Program nauczania obejmuje m. in. założenia współczesnej polityki społecznej i elementy planowania, węzłowe problemy ekonomiki pracy i polityki płac, wybrane zagadnienia prawa pracy i prawa administracyjnego, zasadnicze problemy gospodarki kadrami.

Trwa również rekrutacja na policealne studium administracji terenowej dla pracowników gmin i policealne studium sekretarek biurowych. Przyjmuje się tu absolwentów liceów ogólnokształcących.

TNOiK prowadzi również dwuletnie kursy programu średniej szkoły zawodowej, umożliwiające zdobycie kwalifikacji technika-ekonomisty oraz kursy mistrzów, organizacji i funkcjonowania gospodarki materiałowej w zakresie procesu inwestycyjnego w budownictwie.

Podania należy składać do 31 sierpnia br. Bliższych informacji udziela sekretariat Oddziału TNOiK przy ul. Dąbrowskiego 1. (es)

Dziś premiera w cyrku

„Warszawa”

W dniu dzisiejszym, 24 bm. odbędzie się premierowe przedstawienie cyrku „Warszawa”, który przybył do Białegostoku i rozbił namiot na Rynku Siennym. W programie wiele ciekawych i nowych opracowań sztuki cyrkowej.

Przedstawienia odbywać się będą codziennie o godz. 19.15; w sobotę i niedzielę odbędą się po dwa przedstawienia o godz. 15 i 19.15. Życzymy dobrej zabawy. (jag)

W kilku wierszach

DZIŚ, 24 bm. o godz. 18 Klub WRZZ zaprasza pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego do kawiarni „Związkowej” na spotkanie z red. Januszem Niczyporowiczem z „Kontrastów” oraz wieczorek taneczny. (p)

Nabijanie w rurkę

Zakład cukierniczy „Napoleonka” przy ul. Malmeda 35 miast nabijać w rurki krem, robi to z PT Klientami. Jak się okazuje produkcja rurek włoskich może być nader intratna. Wystarczy w tym celu zatkać wymieniony przedmiot podłużny z obu stron kremem, by klient sądził, że kupił rurkę w całości napchaną smakowitym nadzieniem, w rzeczywistości pustą w połowie. Chętni do nabijania się w rurkę za 2 zł winni korzystać z usług „Napoleonki”. (jm)

Na wypoczynek z książką

Stosunkowo dobrze zaopatrzona księgarnia „Domu Książki” w SUPRAŚLU, jest często odwiedzana w sezonie letnim przez turystów i wczasowiczów. Największym powodzeniem w br. cieszyły się książki fantastyczno- przygodowe Stanisława — Lema i... kryminały.

Zawiedzeni byli tylko wędkarze. „Poradnik wędkarski” był nieosiągalny. (gaj)

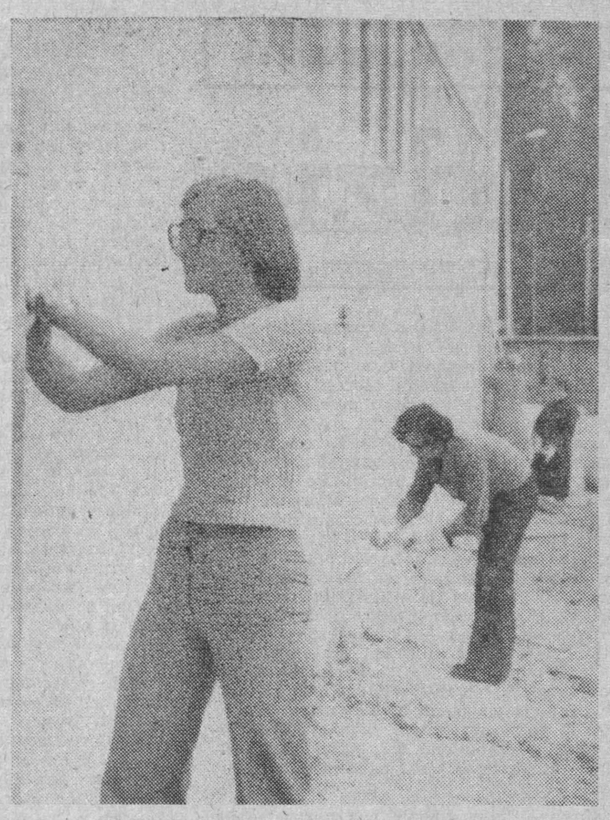

NA ZDJĘCIU: JULIA HRYSZK O i STEFAN WIEREMIEJUK czyszczą rynny aż do połysku. Fot. K. ŚWIDERSKI

ZSMP–kontynuatorem patronatu nad budową Fabryki Mebli

W czerwcu ub. roku Rada Wojewódzka Federacji SZMP objęła patronat nad budową Fabryki Mebli w Białymstoku. Dla uczczenia VII Zjazdu partii młodzież z zakładów pracy i żołnierze garnizonu białostockiego przepracowali tam 1,5 tys. godzin przy robotach fachowych i porządkowych. W czasie „Wiosny Czynów — 76” oraz na cześć Kongresu Młodzieży Polskiej, dziewczęta i chłopcy z Białegostoku i Łap przepracowali 2,5 tys. godzin. W dniu Czynu Partyjnego członkowie ZSMP na budowie Fabryki Mebli realizowali swoje zobowiązania.

W ramach patronatu utworzono stacjonarny Ochotniczy Hufiec Pracy, który pracuje tu od pierwszych wykopów. W czasie tegorocznego lata działają dwa hufce wakacyjne, w tym jeden składający się wyłącznie ze studentów Filii UW. Pracowali tu również studenci z Grodna.

Ponadto ZW ZSMP inicjuje czyny społeczne. Na kolejne niedziele sierpnia zaplanowano masowe czyny społeczne, w których uczestniczy po stu działaczy młodzieżowych z miejskich ośrodków woj. białostockiego. 15 sierpnia pracowała młodzież z Sokółki.

Front robót zapewnia dyrekcja budowy, z czym zresztą nie ma problemów w obliczu zbliżającego się szybko dnia uroczystego otwarcia fabryki.

Z zaplanowanych prac wykonano już rów odwadniający. Pozostało jeszcze splantowanie terenu, ułożenie humusu, zasianie trawy i rzecz najtrudniejsza — malowanie ogrodzenia.

10 bm. na terenie fabryki pracowała 25-osobowa grupa pracowników etatowych ZSMP i ZHP. Poza urlopowiczami stawili się wszyscy. (a-jm)

16-20 września w Białymstoku

Wojewódzka Giełda Usług

Wojewódzka Giełda Usług „Wrzesień 76” — tak nazwano imprezę, która została pomyślana jako forma prezentacji możliwości w tej dziedzinie gospodarki przedsiębiorstw i spółdzielni na Białostocczyźnie. Odbędzie się ona we wrześniu w dniach 16—20 na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej. Organizatorzy giełdy — Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy — stawiają jako istotny jej cel zorientowanie się w potrzebach i życzeniach klientów wobec instytucji świadczących usługi.

Po raz pierwszy w tym roku impreza ma być zorganizowana z dużym rozmachem. Nie tak jak w poprzednich latach, kiedy to odbywała się w skromnych pomieszczeniach Domu Kultury Budowlanych w Białymstoku. Tegoroczna giełda i wszystkie stoiska zostaną rozmieszczone w 9 pawilonach wystawowych o powierzchni około 3 tys. m kwadr. Uczestniczyć w niej będzie większość przedsiębiorstw i spółdzielni zajmujących się usługami w województwie białostockim.

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy przedstawi na giełdzie te rodzaje usług, które dominują w jej działalności: stolarskie, ślusarskie, blacharskie, budowlane, krawieckie i fryzjerskie. Z pewnością zainteresują właścicieli samochodów „Syrena 104” błotniki z włókna szklanego — odporne na korozję. Pierwsze egzemplarze wystawione zostaną na giełdzie, a ich produkcję na zamówienia klientów podejmie wkrótce zakład spółdzielczy w Dąbrowie Białostockiej.

W stoiskach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego przedstawi się pełny zakres świadczeń w dziedzinie napraw sprzętu gospodarstwa domowego oraz odbiorników radiowo - telewizyjnych. Klienci będą mogli na miejscu skorzystać z usług fachowców. Natomiast „Społem” WSS zechce pokazać działalność swoich ośrodków „Praktyczna Pani”, które prowadzą wszelkie usługi fryzjersko - kosmetyczne i organizują szkolenia i porady jak należy racjonalnie prowadzić gospodarstwo domowe.

Wśród uczestników giełdy, którzy odgrywają znaczniejszą rolę na białostockim rynku usług wymienić warto spółdzielnie zrzeszone w krajowych związkach spółdzielczości pracy, Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów, WZGS. Często popyt znacznie przekracza ich możliwości. Na giełdzie przedstawią więc realną ofertę rozmaitych usług.

„Polmozbyt” obiecał zorganizować na Terenach Wystawowych stację diagnostyczną pojazdów mechanicznych. W czasie trwania imprezy zmotoryzowani będą obsługiwani bezpłatnie. W sprzedaży znajdzie się natomiast wiele poszukiwanych akcesoriów samochodowych. Wydaje się, że ciekawie wyglądać będą stoiska meblarskich spółdzielni pracy w Białymstoku i Supraślu. Ich propozycje mebli na indywidualne zamówienia klientów zwykle cieszą się dużym zainteresowaniem.

Wojewódzka Giełda Usług „Wrzesień 76” będzie nie tylko prezentacją działalności usługowej przedsiębiorstw i spółdzielczości. W czasie trwania imprezy umożliwi się klientom składanie zamówień na konkretne rodzaje usług, część z nich będzie w miarę możliwości realizowana wprost od ręki. Sporo miejsca zajmie poradnictwo o świadczeniach dostępnych ludności w województwie białostockim. Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcyjnych imprez rozrywkowo - reklamowych, a także dobre zaopatrzenie w stoiskach gastronomicznych. (lk)

Fot. K. Świderski

Przykład dobrej roboty

Mieszkańcy Dojlid Górnych znani są z podejmowania wielu cennych inicjatyw społecznych. Tysiąc godzin przepracowali oni dla uczczenia VII Zjazdu PZPR na zajezdni MPK w dzielnicy Bażantarnia. Ich współpraca z MPK datuje się już od dłuższego czasu.

Ostatnio z Komitetu Osiedlowego w Dojlidach Górnych wypłynęła propozycja uruchomienia linii autobusowej na trasie Bażantarnia — Dojlidy Górne. MPK przychylnie ustosunkowało się do tego wniosku i zapowiedziało uruchomienie nowej linii autobusowej oznaczonej numerem 15.

Trzeba było jednak odpowiednio przygotować wyznaczoną trasę. Mieszkańcy Dojlid Górnych znowu masowo przyszli na czyn. Dużo prac wykonała młodzież z tego osiedla oraz nauczyciele. Przez dwa dni i jedną noc pracowali tu ludzie różnych zawodów. Na szczególne uznanie zasłużyli woźnice i murarze. Na ich barkach spoczywał główny ciężar robót.

Dużą pomoc w zrealizowaniu cennej inicjatywy okazał Urząd Gminny w **Zabłudowie.** Z Zabłudowa dostarczono na budowę żwir i cement wartości 30 tys. zł. **Rejon Dróg Publicznych** w Białymstoku zbudował w tym samym czasie przepust z szosy zabłudowskiej w kierunku Dojlid. **Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny** ustawił potrzebne tam słupy. Łączna wartość wykonanego czynu szacowana jest na 220 tys. zł. (pag)

Na jarmarku spadek frekwencji i obrotów

Pierwszy dzwonek w szkołach, to ostatni dla spóźnionych mam, które nie zdążyły dotąd zaopatrzyć swoich pociech w potrzebne artykuły szkolne. Właśnie z myślą o nich przedłużono czas trwania jarmarku.

Pomimo pełnego zaopatrzenia wyraźnie spadły frekwencja i obroty. Dzisiaj i jutro tej ogromnej imprezy handlowej, dedykowane są marude rom i tym, którzy muszą uzupełnić wyposażenie uczniów. Jest więc okazja by sprostać wymaganiom szkół odnośnie fartuszków, pomocy szkolnych i obuwia. (N-C)

Rozbudowa EC II

Trwa ciągła rozbudowa elektrociepłowni przy Szosie Północno - Obwodowej — tzw. EC II. Równolegle z budową kotłów postępuje realizacja rurociągu mającego doprowadzić gorącą wodę do dzielnicy Białostoczek, Sady Antoniukowskie i w perspektywie do osiedla Bema. W chwili obecnej prowadzi się prace na odcinku od Al. 1000-lecia Państwa Polskiego do Szkoły Podstawowej nr 26. Położy się tu 600 m rur.

Przy spawaniu rur zastaliśmy brygadę Jana Górskiego (na zdjęciu). Dopiero po ustawieniu za pomocą dźwigu samochodowego 920 milimetrowych rur i zamocowaniu ich w klamrach stalowych spawacze mogą przystąpić do działania. (jm)

Świetlica TPD służy cały rok

Świetlica TPD przy ul. Kijowskiej 10 służy dzieciom i młodzieży z dzielnicy przez cały rok szkolny. Tu mogą przyjemnie i pożytecznie spędzać czas wolny po lekcjach. W czasie wakacji świetlica również nie stała pusta. Zarząd Miejski TPD urządził w niej jedną ze swoich siedemnastu półkolonii, które czynne były w Białymstoku. Na każdym z dwumiesięcznych turnusów przebywało tu po 25 dzieci, które nie wyjechały z miasta na obozy i kolonie bądź też do krewnych na wieś. Obiady spożywano w „Turoblance”.

Zajęcia na półkolonii były bardzo urozmaicone. Wycieczki do lasu — na grzyby i maliny, albo po prostu na spacer, do parku i ZOO, na działki, lotnisko i kiermasz. Zwiedzanie Białegostoku i muzeum aby zapoznać się z historią miasta. W miasteczku ruchu drogowego poznano zasady poruszania się po ulicach i wszyscy nauczyli się jeździć rowerem. Korzystano z placów zabaw w mieście, a w świetlicy czas spędzano na robieniu pięknych wycinanek, rysowaniu, uczeniu się piosenek i recytacji.

Dziećmi na półkolonii opiekowała się wychowawczyni **Irena Skielska.** Z codzienną pomocą spieszyły działaczki z koła TPD nr 19 — przewodnicząca **Wiktoria Prus, Janina Świrydo** i **Helena Białous.** Wszystkie panie otrzymały też kwiaty podczas uroczystego zakończenia półkolonii. Nie obyło się w czasie tej uroczystości bez części artystycznej i słodkich upominków. Najmłodsi wczasowicze, którzy rozpoczynają naukę w pierwszej klasie, obdarowani zostali książeczkami. (a)

Elektroniczna biurokracja?

„Panowie, rzucacie perły przed wieprze...” Taki mniej więcej jest sens pisma, jakie białostockie PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI DRÓG i MOSTÓW przesłało niedawno do PRACOWNI INŻYNIERII RUCHU w BIURZE PLANOWANIA ROZWOJU WARSZAWY. Jak inaczej tłumaczyć sobie takie oto sformułowanko wspomnianego listu:

„...Zdajemy sobie sprawę, że umiejętności naszych zmotoryzowanych w zakresie korzystania z urządzeń zabezpieczenia ruchu są mniejsze niż ich oceny na temat wprowadzonych zmian w organizacji ruchu, niemniej jednak postulaty musimy odpierać lub uwzględniać” (podkreślenie moje — Cz. H.).

Rzecz cała dotyczy wielokrotnie krytykowanej (nie tylko przez nas...) nowej, trójfazowej sygnalizacji świetlnej u zbiegu ulic Lipowej, Manifestu Lipcowego i Dąbrowskiego oraz Alei 1 Maja. Zanim sygnalizację wprowadzono — rozładowanie ruchu pojazdów i ruchu pieszych było tam dość szybkie. W każdym bądź razie — nie tworzyły się „korki” ani pieszych ani pojazdów. Jak jest teraz? A no — elektronicznie...

Aby przejść jezdnię na przykład od budynku poczty do budynku Dyrekcji Lasów — trzeba to robić... na dwie raty, w takt elektronicznej trójfazy. To samo zresztą z pojazdami: stop — czerwone, jazda — zielone, stop — czerwone, jazda...

Jednym słowem — na zmiany: hamulec, gaz i czekanie. I ciche wiązaneczki pod adresem autorów tego pomysłu.

Jednym słowem coś na kształt elektronicznej biurokracji. Dyrektor inż. WŁODZIMIERZ RUSAK z białostockiego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów nie może sam przedłużyć fazy zmian świateł „elektronicznego regulatora” jako że twórcą jest warszawski „elektroniczny specjalista”. Pisze więc do niego list, podkreślając, że pomysł jest genialny, tylko po Białymstoku jeżdżą zmotoryzowani analfabeci, którzy lepiej umieją krytykować „genialne” pomysły warszawskich kolegów po fachu niż prowadzić pojazdy.

Panowie, nie dajmy się zwariować... Wszyscy zainteresowani eksploatacją omawianych urządzeń krytykują je od chwili ich zainstalowania, ale dyrektor W. Rusak uważa, że wszystko jest OK. Mimo to prosi Warszawę o wyjaśnienie „czy istnieje możliwość wydłużenia czasu otwarcia zielonego światła?”.

Wiele „zielonych świateł” zapalono w naszym kraju już od kilku ładnych lat i zapala się je nadal. W Przedsiębiorstwie Eksploatacji Dróg i Mostów mają jednak wątpliwości: czy można nadal zapalać zielone?

Odpowiedź może być tylko jedna: zapalać i wydłużać cykl, gdzie się tylko da. Na skrzyżowaniu ulic Lipowej, Manifestu i Dąbrowskiego oraz Alei 1 Maja — także...

Elektronikę wynaleziono po to aby jechać szybciej, taniej i dalej, a nie — odwrotnie. Tymczasem na wspomnianym skrzyżowaniu jedzie się obecnie kosztem większego zużycia hamulców, nadmiernego spalania paliwa, większej straty czasu. I nadmiernego spalania... nerwów. Kierowców i pieszych. Tylko w Przedsiębiorstwie Eksploatacji Dróg i Mostów wszystko „leci” po staremu.

CZESŁAW HACZEK

Wędkarskie mistrzostwa mleczarzy

Do zmagań wędkarskich tytuły mistrzów branży mleczarskiej w kategorii indywidualnej i drużynowej przystąpili w ubiegłą niedzielę, 22 sierpnia wędkarze — pracownicy Spółdzielczości Mleczarskiej.

W okręgowych zawodach na rzece Biebrzy w **Dolistowie** wzięło udział 25 wędkarzy reprezentujących 5 zakładów mleczarskich.

Tytuł mistrza okręgu zdobył **Tadeusz Kowalewicz**, II miejsce uzyskał **Dominik Sarosiek**, a trzecie zajął **Grzegorz Ostrowski** — wszyscy z Zakładu Mleczarskiego w **Łapach**. Najlepszym zawodnikiem w kategorii młodzieży okazał się **Krzysztof Gremza** (Sokółka), a spośród kobiet **Irena Żmiejewska** (Mońki). (N-C)

Trzydzieści przecieków

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz” w **Łapach** otrzymała niedawno trzy dalsze budynki. Do biura spółdzielni napływają już liczne zgłoszenia o przeciekach wody w łazienkach oraz zalewaniu sufitów i ścian. Na skutek wadliwie wykonanych studzienek odpływowych zalane są także piwnice. Ogółem ustalono trzydzieści przecieków. Winę za to ponosi **Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych.** Monity telefoniczne i pisemne nie odnoszą żadnych skutków. Jak długo mieszkańcy tych budynków będą czekać na usunięcie niedoróbek pozostawionych przez pracowników BPIS?

A może dyrekcja przedsiębiorstwa zapomniała, że usunięcie usterek należy do obowiązków wykonawcy? (kh)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Szczęki”, prod. USA, kolor, (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton” — „Pirat”, prod. meksyk., kolor, (od lat 6), godz. 10.30, 13 i 15.30; „Po sezonie”, prod. ang. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Syrena” — „Ulzana, wódz Apaczów”, prod. NRD, panor., kolor, dubbing. (od lat 6), godz. 15.30 (ostatni dzień); „Samotny detektyw McQ”, prod. USA, panor., kolor, (od lat 15), godz. 17.45 i 20.

„Studio” — „Droga do Saliny”, prod. franc., panor., kolor. (od lat 18) godz. 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Związkowiec” — „Najemnik”, prod. ang., kolor, (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Spotkanie” — „Jeremiah Johanson”, prod. USA, panor., (od lat 15), godz. 17.

„Kolejarz” Starosielce — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Podróż”, prod. włosk.

Dąbrowa Białostocka — „Pojedynek potworów”, prod. jap.

Hajnówka — „Cześć artysto”, prod. franc. (od lat 15).

Łapy — „Żona Jana”, prod. franc. (od lat 15).

Mońki — „Żądło”, prod. USA (od lat 15).

Siemiatycze — „Drogi chłopiec”, prod. radz.

Sokółka — „Morderstwo w Orient Ekspresie”, prod. ang. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—18, we wtorki i czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Podlaskie dywany dwuosnowowe.

Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki i soboty w godz. 14—17, w niedziele w godz. 11—17.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w środy w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, we wtorki i czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawy: Białystok w ikonografii; Tradycje naszej przyjaźni.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Wystawa czasowa: Broń polskich powstań narodowych.

Dział Martyrologii Muzeum WP, ul. Warszawska 1 — czynny we wtorki, środy i piątki w godz. 10—17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Grafika Jerzego Mazusia (okręg warszawski); Szkło Jerzego Maraja (okręg rzeszowski); Medale Barbary Lis-Romańczuk (okręg olsztyński); Grafika Maksymiliana Snocha (okręg lubelski) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — „Sport w oczach fotoreporterów Interpress” — wystawa czynna codziennie w godz. 9—21.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Lublina; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Niezapomniane stronice; 10.00 Lato z radiem; 12.25 „Tam, gdzie wojsko, jest piosenka”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przeboje bez słów; 13.35 Polskie kapele ludowe; 14.00 Tańce kompozytorów polskich; 14.25 Wakacje z muzyką; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.11 Nowe płyty „Polskich Nagrań”; 16.35 Interserwis; 17.00 Radiokurier; 17.30 Parada piosenki polskiej; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 20.05 Przeboje lata 76; 20.25 Koncert życzeń muzyki poważnej; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Muzyczny kalejdoskop; 22.20 Gra Ork. Mantovaniego; 22.30 Fala 76; 23.15 Jam session.

PROGRAM II
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 6.45 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Katar” — odc. pow.; 9.10 Z archiwum piosenki włoskiej; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Wokaliści jazzu; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wizerunek człowieka rudego” — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 Pojedynek muzyczny; 15.30 „Droga artystyczna” — rep.; 15.45 Ballady o drzewach; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 „Sami Swoi”; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Radiowy Klub Olimpijczyka; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Katar” — odc. pow.; 20.00 H. Jabłoński: Koncert; 20.30 Zespół C. Santany; 20.40 Notatnik z frontu; 21.00 Wielki pianista V. Horowitz; 22.00 Zespół „Phoenix”; 22.15 „Nad Niemnem” — odc. pow.; 22.45 Śpiewa W. Simon; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Mała muzyka poranna; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Zespół Instrumentalny W. Kacperskiego; 6.45 Poranne rytmy; 6.55 Informator turystyczny; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Muzyczny cocktail; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Muzyczny cocktail; 7.40 W ludowych rytmach; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.35 Transmisja z programu I; 11.55 Gra Ork. PR i TV w Katowicach; 12.05 „Gospodarskie rozmowy” — aud. T. Haładyja; 12.15 Radio-reklama; 12.25 Turniej kapel, śpiewaków i instrumentalistów ludowych; 13.00 Czy znasz swoje prawo; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Wakacje na własny rachunek; 14.25 Wizerunki ludzi myślących; 14.55 „Łańcuch” — fragm. opow.; 15.10 „Prośba o wyspy szczęśliwe” — rep. lit.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Ravel: Poemat choreograficzny; 16.20 Listy rodzinne; 16.50 „List z Suwałk” — rep. Z. Brzozowskiego; 17.00 Przeboje z myszką; 17.15 „Pierwsze dni” — rep. dokument. K. Wójtowicza; 17.35 Koncert muzyki kameralnej (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności (z programu I); 18.25 Natkowcy — rolnikom; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19.00 Postawy i wzory; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Płyty ze Szwecji; 20.15 Gra Masuko Ushioda; 21.15 Peter Pears — wielki wykonawca muzyki angielskiej; 21.55 H. Villa-Lobos: Suita na 8 wiolonczel; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Twarze jazzu.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.00 Program na dzień dobry.
12.30 „Eleonora” — film ser. prod. włosk. (ostatni odcinek).
15.00 TV Technikum Rolnicze.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 „Obiektyw” — program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego.
17.00 Lektury Pegaza.
17.15 Fakty, opinie, hipotezy — Anatomia przesądu.
17.50 „Język przyjaciół” — rep. (kolor).
18.15 Studio TV Młodych.
19.15 Przypominamy, radzimy.
19.20 Dobranoc — „Jacek i jego pies” (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 „Granice miłości” — film fab. prod. węg. (kolor).
21.35 Świat i Polska — Wybory w Szwecji (kolor).
22.20 Wieczorny gość — Tadeusz Pluciński.
22.45 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

16.50 Program dnia.
16.55 Nauka gospodarcą — Uszlachetnianie metali.
17.25 Kino Letnie: „Spóźnione kwiaty” — film fab. prod. ZSRR (kolor).
19.00 Program lokalny.
19.20 Dobranoc (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 Słowa za słowa.
20.50 Malarstwo i film — Polska grafika (kolor).
21.35 24 godziny (kolor).
21.45 Sylwetki X Muzy — Teresa Iżewska.
22.10 Wtorek melomana.
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
7.30 — Program filmów animowanych (kolor).
8.00 — „Mistrzowie sztuki” — Zasłużony artysta RSFRR O. Tabakow.
9.15 — Pieśni radzieckich kompozytorów w/g wierszy S. Neris.
12.10 — Filmy dokumentalne krajów socjalistycznych.
12.55 — Twórczość kompozytora D. Szostakowicza.
14.05 — Pierwszy sztorm — film fabularny (kolor).
15.15 — Święto literackie uczniów w Wołgogradzie (kolor).
16.15 — Na każdym rysunku słońce (kolor).
16.30 — „Pracowity rytm Bajkalsko — Amurskiej Magistrali”.
17.05 — Koncert w rytmie walca — gra Orkiestra Centralnej Telewizji i Radia (kolor).
17.30 — „Tajemnicza wojna CRU” — 1 odcinek.
17.55 — „Następcy” — film fabularny 3 odcinek (kolor).
19.00 — Program informacyjny „Czas”.
19.30 — „Nasz adres — Związek Radziecki” (kolor).
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28; w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 03-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 262-24.

Apteka nr 05-004, ul. Wesoła 18, tel. 203-84.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01 w godz. 6.45—14.45.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 24.VIII.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-08 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. F-4

W grodzie nad Pisą

Potrzeba zespolonego działania

Niemal wszelkie zakątki Pisza zastawione są samochodami o znakach rejestracyjnych z całej Polski. Jest także duża ilość przybyszów z wielu krajów Europy. Wielka mozaika zaparkowanych wozów, wzmożony ruch na ulicach przelotowych, chodniki pełne przechodniów. Tak jest każdego dnia lata. To wynik sezonu turystycznego i położenia grodu nad Pisą — Pisza jako bramy wjazdowej na Mazury, wrót Krainy Wielkich Jezior Mazurskich, miejscowości, od której rozciągają się wielkie kompleksy leśne, urodzajne w runo leśne i niepowtarzalne ostępy Puszczy Piskiej.

Jakkolwiek Pisz spełnia rolę ośrodka turystycznego, zaopatrzeniowego, usługowego i kulturalnego dla wielkiej rzeszy turystów i wczasowiczów, to jednak rytm życia miasta wyznacza codzienna praca. Zakłady przemysłowe i budowlane, spożywcze i komunalne, usługowe i obsługi rolnictwa, mimo sezonu urlopowego, wykonują plany produkcyjne, przygotowują się do nowych, zwiększonych zadań pourlopowych i swego wkładu na rzecz miasta. Jednocześnie rozpatruje się potrzeby i możliwości zespolonego działania w sferze bardziej czynnego uczestnictwa załóg w działalności społeczno - kulturalnej i sportowo-rekreacyjnej. Najbliższe miesiące powinny przynieść wymierne efekty i w tej dziedzinie.

Kolejny rozdział to sprawy ogólnomiejskie. Wynikiem kompleksowego opracowania rozwoju miasta, Pisz wygląda jak wielki plac budowy. Inspiracja i zaangażowanie mogą także w istotny sposób zmieniać wygląd miasta nawet bez inwestycji. W wielu punktach miasta poprawia się nawierzchnię chodników, Widać postęp w pracach przy wykonaniu chodnika na ul. Warszawskiej. W przebudowie jest bardzo uczęszczany węzeł drogowy u zbiegu ulic Warszawskiej i Wojska Polskiego. Przy ul. Olsztyńskiej nareszcie zbudowano potrzebny i estetyczny płot odgradzający duży teren składu drewna przy stacji kolejowej.

W wielu punktach miasta, dotychczas źle utrzymane trawniki pomiędzy jezdnią a chodnikiem, zastępuje się kwiatami. W założeniu tych to miniogródków czynnie uczestniczą mieszkańcy. Porządkuje się nowe osiedle „Rybackie". Dokonuje się wyburzeń zniszczonych zabudowań aby dać miejsce na nowe budowle bądź estetyczne zagospodarowanie tych miejsc.

Rozbiórki doczekała się już staruszka—piekarnia przy ul. Kościuszki. W ślad za jej likwidacją buduje się piekarnię GS.

Niedawno oddano do użytku trzy duże budynki mieszkalne. Już pojawili się w nich lokatorzy.

Należałoby przyspieszyć regulację brzegów rzeki i jeziora Roś. Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i Komisariat MO bardziej energicznie muszą egzekwować przestrzeganie czystości i ochrony tego co zostało wykonane ludzkim wysiłkiem i służy wszystkim. W Piszu należy wytworzyć klimat, w którym nie będzie miejsca dla wandali.

Tegoroczne lato jest wzmożonym okresem pracy na rzecz rozwoju i upiększenia miasta. Niebawem młodzież szkolna powróci do szkół i ona powinna zająć się wpajaniem podstawowych zasad kultury bycia oraz poszanowania pracy i mienia. Muszą to zresztą czynić również wszystkie kolonie, obozy i domy wczasowe. Tymczasem brzegi Pisy niezbyt świadczą o kulturze turystów i mieszkańców. To samo można powiedzieć o miejscach biwakowych i plaży.

Pisz, jak wiele innych miejscowości, znaczy swój byt małym kółkiem na mapie. Mobilizacja sił i środków społecznych zmienia wygląd miasta, lepiej przystosowuje się na użytek mieszkańców i wczasowiczów, od których wymaga poszanowania i kultury. Wynika to z rozbudzonych aspiracji sięgania po coraz nowe uznanie społeczne, jest także działaniem na drodze do „Mistrza Gospodarności".

(łub)

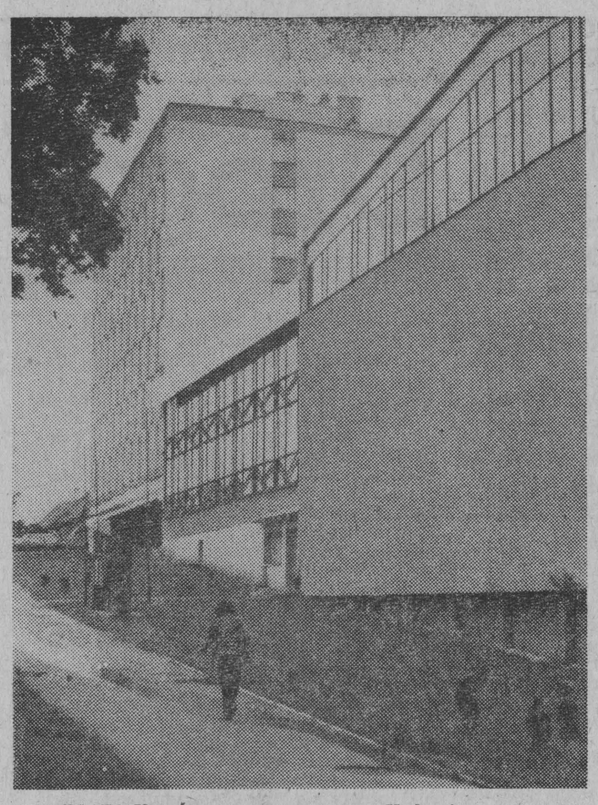

NA ZDJĘCIU: hala sportowa i hotel „Hańcza" w Suwałkach.

Fot. Zygmunt Gałaszewski

W Suwałkach

Wzrost szeregów partyjnych

Egzekutywa KM PZPR w Suwałkach zapoznała się ostatnio z oceną realizacji uchwały VII Zjazdu w miejskiej organizacji partyjnej. Zwrócono szczególną uwagę na rozwój i umacnianie podstawowych organizacji partyjnych. Stwierdzono, że w tej dziedzinie zachodzą systematycznie korzystne zmiany.

Rozszerzono zakres szkolenia o wyższych formach samokształceniowych. Głębsza stała się treść pracy ideologicznej. Dużo uwagi poświęcono w podstawowych organizacjach partyjnych sprawom postaw członków partii i realizacji zadań. Umiejętnie łączono wykonanie bieżących zadań ekonomicznych z działalnością ideowo-polityczną.

Efektem tych działań jest m. in. wzrost szeregów partyjnych. W pierwszym półroczu br. przyjęto do partii 140 osób, przeważnie robotników. Obecnie miejska organizacja partyjna liczy ponad 3 tys. członków.

Komitet Miejski PZPR przywiązuje dużo uwagi do konsekwentnego umacniania trzonu robotniczego, dopływu ludzi wartościowych i aktywnych, decydujących w głównej mierze o wynikach produkcji i efektywności gospodarowania. Niedostateczne jest jeszcze upowszechnianie godnych naśladowania przykładów dobrej roboty. Zwrócono uwagę na potrzebę utworzenia podstawowych organizacji partyjnych we wszystkich instytucjach powstałych w mieście. (b-icz)

Na półmetku

W suwalskim Oddziale Centrali Nasiennej

Oddział Centrali Nasiennej w Suwałkach posiada dla zakłady czyszczenia nasion, obsługujące dwanaście gmin. Z tegorocznych zbiorów zakłady mają przygotować do siewów jesiennych ok. 1 tys. ton z przeznaczeniem na planowe odnowienie zbóż w gospodarstwach indywidualnych.

Do 19 bm. przyjęto z PGR w Suwałkach i Spółdzielni Kółek Rolniczych w Puńsku 455 ton ziarna żyta, z czego 450 ton doprowadzono już do wymaganych norm ziarna siewnego. Próbki przygotowanego ziarna przesłano do Stacji Oceny Nasion w Ełku, która dokona oceny wartości siewnej i prześle odpowiednie świadectwa.

Kwalifikowane żyto na siew, w ramach planowego odnowienia zbóż, dostarczą rolnikom Gminne Spółdzielnie i placówki Centrali Nasiennej w Suwałkach, Filipowie, Krasnopolu, Berżnikach i Gibach. W tym roku, z przyczyn atmosferycznych, ziarno zbóż wpływa nierytmicznie. Praca przy przygotowywaniu ziarna do siewu — suszenie i czyszczenie dostarczonego zboża do odpowiednich norm trwa całą dobę.

Załoga pracuje bardzo ofiarnie. Wyróżniają się w pracy wieloletni pracownicy: **Wiesław Byczkowski, Grzegorz Pasiak, Stanisław Klimaszewski, Roman Misiewicz, Wincenty Gibas, Henryk Zubowicz, Henryk Klidzio,** kierowca **Kazimierz Ciszewski** i magazynier **Wacław Zdancewicz.**

Podobnie jak w roku ubiegłym, Zakład Płyt Wiórowych, zorganizował pogotowie techniczne, które pod nadzorem mgr inż. **Stanisława Szewioły** przychodzi z pomocą przy usuwaniu awarii urządzeń mechanicznych. Ostatnio, szybko i sprawnie przeprowadzono renowację wałków do podnośników, które były pilnie potrzebne, a z nabyciem nowych wystąpiły trudności. (b-icz)

Ścieki w kranach

Od pewnego czasu Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Łomży robi swym klientom niespodzianki. Bywają dni, szczególnie w nowych osiedlach, gdy z kranów zamiast wody leci jakaś brunatna ciecz. Tak było m. in. na Osiedlu Waltera.

Ścieki występują w kranach po przerwaniu na jakiś czas dopływu wody. Rozumiemy, że przy awariach nie można przewidzieć kiedy trzeba będzie przerwać dostawy wody, ale przy planowym, kolejnym podłączaniu nowych budynków można przewidzieć i ustalić termin odcięcia wody. Skoro więc można zaplanować, to już nietaktem wydaje się niezawiadomienie o tym fakcie odbiorców.

(zp)

Kto wylosował ciągnik?

Niedawno w Ciechanowcu odbyło się losowanie numerów książeczek premiowanych ciągnikami przez Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży. Premię w postaci „Ursusa-330" otrzymają posiadacze książeczek: nr BŁ-0054744 wystawionej przez Bank Spółdzielczy w Klukowie, nr 4846717 mający złożone swe oszczędności w Banku Spółdzielczym w Przytułach i nr 5332194 z Wizny. (zp)

Komunikat MO

30 LIPCA br. około godz. 15 w AUGUSTOWIE na Alei 20-lecia przy przystanku MPK samochód „taxi" potrącił dziecko. Osoby będące świadkami wypadku a szczególnie przejeżdżający w tym czasie traktorzysta, proszone są o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Augustowie, ul. 1 Maja nr 16, pokój nr 8 lub najbliższą jednostką MO.

Krew —darem życia

Kłódka nad Wigrami

Jak pozbyć się intruzów?

W ośrodku wczasowym handlowców nad Zatoką Słupiańską był kiosk spożywczy. Widocznie był tu potrzebny, skoro wybudowali go ludzie w czynie społecznym. I cóż się z tym kioskiem stało? Po prostu zdematerializował się, zniknął i, nie ma sprawy...

Tak zapewne sądziło kierownictwo ośrodka decydując się na rozbiórkę kiosku. Baba z wozu — koniom lżej... Po cóż taki kłopot? Kiosk nie był wygodnym obiektem dla kierownictwa ośrodka. Po pierwsze, trzeba było go remontować i dbać o zaopatrzenie, po drugie — ponosić kłopot goszczenia tu niewygodnych intruzów. Do kiosku zaglądali bowiem indywidualni turyści, sobotnio - niedzielni wczasowicze z Suwałk, którzy chętnie spędzali wolne od pracy godziny nad Zatoką Słupiańską, wreszcie uczestnicy wycieczek statkiem, spływów kajakowych i inni.

Decyzję rozbiórki kiosku po srogiej zimie, która zapewne nie oszczędziła jego jakościowej substancji, nie było trudno otrzymać. Zły stan techniczny i... proszę bardzo. Taką formalną decyzję otrzymała kierowniczka ośrodka od rzeczoznawcy (?) z Urzędu Gminy w Suwałkach. Formalnie zatem wszystko w porządku.

Formalnie tak, a jednak kilka osób interweniowało w redakcji. Jezioro argumentowali, nie może być zastrzeżoną i wyłączoną własnością żadnego zamkniętego ośrodka. Pamiętamy czasy namiętnego grodzenia brzegów jezior. Było to, jak wiemy, działanie bezprawne. Sprawdziliśmy: brzeg jeziora przy ośrodku handlowców nad Zatoką Słupiańską nie jest ogrodzony. Na terenie ośrodka jest plaża, z której mają prawo i korzystają podobno wszyscy chętni, jak też pomost żeglugi śródlądowej — dla wszystkich.

A jednak — jest też na bramie od strony lasu groźny napis: „Ośrodek zamknięty, wstęp wyłącznie za skierowaniami ZZPHiS". Pytamy więc: jak zatem mają dostać się do plaży indywidualni wczasowicze, jak wsiąść bądź wysiąść ze staku ludzie zażywający tej pływającej atrakcji po Wigrach.

Likwidacja kiosku jest więc konsekwencją pewnej tendencji: ogrodzić się murem, zamknąć ośrodek wczasowy na klucz przed nieproszonymi gośćmi. A wtedy będzie się miało święty spokój. (ceg)

Dwaj młodzi mieszkańcy Korsz, uczniowie II klasy Technikum Mechanicznego w Olsztynie — LUCJAN MIKULSKI i WALERY ZAWADZKI, wykorzystując ostatnie dni wakacji wybrali się na pieszą krajoznawczą wędrówkę po woj. suwalskim. Pokaźny bagaż umieścili na rowerze, co umożliwiło im pokonywanie dłuższych odcinków malowniczej trasy. Dobry i tani sposób na poznanie uroków naszej ziemi. (zga)

NA ZDJĘCIU: Lucjan Mikulski i Walery Zawadzki na trasie Węgorzewo — Giżycko. Fot. Zygmunt Gałaszewski

Wysoka ocena zambrowskich termostatów

Jak już donosiliśmy, Oddział Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych „Mera-Błonie" w Zambrowie jest jednym z kooperantów Wołżańskich Zakładów Samochodowych WAZ w Togliatti nad Wołgą, dostarczając potrzebnych do produkcji samochodów „Waz-Żiguli" termostatów.

W roku bieżącym odbiorca otrzyma z Zambrowa dwumilionowy termostat ze znakiem „Mera - Błonie".

O wysokiej ocenie zambrowskiego dostawcy kooperującego z wielkim kombinatem samochodowym świadczy nadesłane pod adresem kierownictwa i załogi zambrowskiego „Błonia" podziękowania dyrekcji Przedstawicielstwa Handlowego ZSRR w Polsce i Przedstawicielstwa Wołżańskich Zakładów Samochodowych „WAZ" w PRL. Radziecki odbiorca dziękuje za systematyczną dostawę termostatów i ich wysoką jakość, życząc dalszej owocnej współpracy. (oles)

Miejsko — gminny status Gołdapi

Od lipca br. Gołdap funkcjonuje w miejsko-gminnej strukturze administracyjnej. — Jest jeden gospodarz — podkreśla I sekretarz Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR, **Andrzej Roszkowski** a większy teren pozwala nam na lepsze planowanie rozwoju społeczno - gospodarczego. Szczególne odniesienie mają ostatnie zmiany do turystyki, ważnej dziedziny naszego życia społeczno - gospodarczego...

Zgłoszono propozycje, aby budynek po dawnym Urzędzie Gminnym w Grabowie przeznaczyć na przedszkole. Natomiast siedziba dotychczasowego Urzędu Gminnego w Gołdapi zostanie przekazana służbie zdrowia z przeznaczeniem na Oddział Dziecięcy Szpitala Rejonowego bądź też przychodnię rejonową...

(mit)

Wakacje dla seniorów

Już trzeci rok z rzędu Polski Komitet Pomocy Społecznej w Ełku urządza dla osób starszych, nie mających możliwości wyjazdu z miasta w okresie wakacyjnym, całodniowe pobyty na świeżym powietrzu. Dzięki uprzejmości Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej, które udostępniły swój ośrodek campingowy nad jeziorem Sunowo, seniorzy korzystają, podobnie jak w latach poprzednich, z pięknego wybrzeża, świetlicy i pobliskiego lasu.

Uczestnikom wczasów obiady zapewnił Zespół Opieki Zdrowotnej, a dowóz — Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Pierwszy wyjazd odbył się 16 sierpnia. Nie najlepsza tego dnia pogoda nie popsuła jednak humorów. „Wakacje seniorów" potrwają do końca miesiąca. (zb)

„Jubileuszowe" kłopoty

W końcu br. minie dwa lata od dnia, w którym miała być przekazana do użytku fabryka mebli tapicerowanych w Giżycku, której inwestorem jest Meblarska Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda". Jak wskazują wszystkie znaki na ziemi i na niebie — „jubileusz" ten nie zostanie przypieczętowany rozpoczęciem produkcji w tym obiekcie. Główny wykonawca Olsztyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, jako przyczynę tak poważnego opóźnienia podaje trudności z uzyskaniem robotników niewykwalifikowanych z Giżycka. Nie opłaca się bowiem sprowadzać niewykwalifikowanej siły roboczej z innych części województwa, jak to można uczynić w przypadku fachowców, potrzebnych przy wznoszeniu tej inwestycji. Trudności tę zatruwają od dłuższego czasu życie tak wykonawcy, jak i inwestorowi. Być może uda się uregulować tę sprawę do wiosny przyszłego roku, na kiedy to właśnie wyznaczony został kolejny termin przekazania obiektu do użytku.

Według pierwotnych ustaleń koszt jej budowy miał zamknąć się sumą 18 mln zł. Obecnie kwota ta wzrosła do ponad 20 mln. Jeśli zaś opóźnienie będzie się przeciągać, niewykluczone jest, że z czasem trzeba będzie dokładać do tej budowy kolejnych kilka milionów złotych. (mip)

Czy nie za długo?

Nieustający remont szkoły w Żytkiejmach

Do redakcji nadszedł list dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dubeninkach z siedzibą w Żytkiejmach, Piotra Kraczaja. Treść listu niepokoi tym więcej, że rozpoczął się już nowy rok szkolny. A oto fakty przytoczone przez dyr. Kraczaja:

„... Remont kapitalny budynku szkolnego w Żytkiejmach rozpoczęto w dniu 3. X. 1974 r. Zgodnie z planem miał on być ukończony 15. IX. 1975 r. Wykonawcą było i jest nadal **Ełckie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z filią w Gołdapi.** Stwierdzamy, że remont do dnia dzisiejszego nie został zakończony. Szczególne zaniedbania przejawiło przedsiębiorstwo wykonujące roboty związane z budową szamba, z kanalizacją i centralnym ogrzewaniem. Np. to ostatnie wskutek nieszczelności urządzeń powoduje wyciekanie wody w znacznej ilości, bo około 2 tys. litrów na dobę.

Wprawdzie po jedenastu posiedzeniach komisji budynek szkolny został przyjęty do użytkowania pod warunkiem usunięcia pozostałych usterek do 10. III. 1976 r. ale niestety, czekamy na to do dziś. Nasze interwencje nie skutkują. Przeciwnie, szkoła obciążana jest finansowo, np. przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gołdapi za zalanie zbiorników szamba wodą z opadów...

Obecnie na budowie pracuje trzech robotników, którzy nie są w stanie na czas wykonać nie dokończonych prac ani usunąć usterek. Zwłaszcza, że od trzech tygodni czekają oni na niezbędne materiały, bez których niewiele mają do roboty.

Ponieważ nasze kilkunastokrotne interwencje w przedsiębiorstwie wykonującym pracę, w instytucjach i władzach nadrzędnych nie odniosły dotąd oczekiwanego skutku, piszemy o naszej pilnej i bolącej nas sprawie do redakcji „Gazety Współczesnej".

OD REDAKCJI. Sądzimy, iż treść tego listu jest nader wymowna i nie wymaga komentarzy. Natomiast oczekujemy od odpowiedzialnych za ten karygodny stan rzeczy nie tylko wyjaśnienia ale i wiadomości o energicznym przystąpieniu do zakończenia remontu szkoły w Żytkiejmach.

(Ag)

co, gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Szczęki", prod. USA (od lat 15).

Łomża „Październik" — „Ostatnie zadanie", prod. USA (od lat 15).

Grajewo — „Lady Caroline Lamb", prod. ang. (od lat 15).

Kolno — „Nieposkromieni hajducy", prod. węg. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Hitler z naszej ulicy", prod. jug. (od lat 15).

Zambrów — „Dom", prod. jug. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — nieczynne.

Suwałki „Merkury" — „Mściciel", prod. USA (od lat 18).

Augustów — „Ślady", prod. włosk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Szczęki", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie", prod. franc. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Chleb i czekolada", prod. włosk. (od lat 15).

Ełk „Studio" EDK — „Układ", prod. USA (od lat 18).

Giżycko — „Tak szalona, że może zabić", prod. franc. (od lat 15).

Gołdap — „Zawiłości uczuć", prod. polsk. (od lat 15).

Mikołajki — „Wielki łup gangu Olsena", prod. duńsk. (od lat 6).

Olecko — „Nie oglądaj się teraz", prod. ang. (od lat 18).

Pisz — „Rywalka", prod. franc. (od lat 15).

Ruciane — „Nocne widma", prod. ang. (od lat 18).

Sejny — „Zachłanne miasto", prod. USA (od lat 15).

Węgorzewo — „Tragedia Posejdona", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): we wtorki w godz. 8—18, w czwartki w godz. 10—18, w niedziele w godz. 12—17, w pozostałe dni tygodnia w godz. 8—15, w wolne soboty w godz. 8—19. Wystawy stałe: Rękodzielnictwo i sztuka kurpiowska; Jantar — bursztyn znad Narwi. Wystawa czasowa: Teatr amatorski w XIX wieku w Łomży — dokumenty działalności.

Skansen w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 7—18.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, ul. Pałacowa 5 — czynne do dnia 30.IX. br. codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—18, w niedziele w godz. 11—19. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka; Rozwój techniki rolniczej; Rzemiosło wiejskie; Transport; Skansen Mazowiecko-Podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawy czasowe: „Ginący świat wiatraków" i prace Pleneru Wiejskiego „Ciechanowiec — 76".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w piątki w godz. 12—19. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Malarstwo Alfreda Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Współczesna rzeźba ludowa województwa suwalskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910. Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej-Gebethner do wiersza M. Konopnickiej „O Janku Wędrowniczku".

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Lublina; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Niezapomniane stronice; 10.00 Lato z radiem; 12.25 „Tam, gdzie wojsko, jest piosenka"; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przeboje bez słów; 13.35 Polskie kapele ludowe; 14.00 Tańce kompozytorów polskich; 14.25 Wakacje z muzyką; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.11 Nowe płyty „Polskich Nagrań"; 16.35 Interserwis; 17.00 Radiokurier; 17.30 Parada piosenki polskiej; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 20.05 Przeboje lata 76; 20.25 Koncert życzeń muzyki poważnej; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Muzyczny kalejdoskop; 22.20 Gra Ork. Mantovaniego; 22.30 Fala 76; 23.15 Jam session.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 6.45 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Katar" — odc. pow.; 9.10 Z archiwum piosenki włoskiej; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Wokaliści jazzu; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wizerunek człowieka rudego" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 Pojedynek muzyczny; 15.30 „Droga artystyczna" — rep.; 15.45 Ballady o drzewach; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 „Sami Swoi"; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Radiowy Klub Olimpijczyka; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Katar" — odc. pow.; 20.00 H. Jabłoński: Koncert; 20.30 Zespół C. Santany; 20.40 Notatnik z frontu; 21.00 Wielki pianista V. Horowitz; 22.08 Zespół „Phoenix"; 22.15 „Nad Niemnem" — odc. pow.; 22.45 Śpiewa W. Simon; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Mała muzyka poranna; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Zespół Instrumentalny W. Kacperskiego; 6.45 Poranne rytmy; 6.55 Informator turystyczny; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Muzyczny cocktail; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Muzyczny cocktail; 7.40 W ludowych rytmach; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.35 Transmisja z programu I; 11.55 Gra Ork. PR i TV w Katowicach; 12.05 „Gospodarskie rozmowy" — aud. T. Haładyja; 12.15 Radio-reklama; 12.25 Turniej kapel, śpiewaków i instrumentalistów ludowych; 13.00 Czy znasz swoje prawo; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Wakacje na własny rachunek; 14.25 Wizerunki ludzi myślących; 14.55 „Łańcuch" — fragm. opow.; 15.10 „Prośba o wyspy szczęśliwe" — rep. lit.; 15.30 „Matysiakowie"; 16.05 Ravel: Poemat choreograficzny; 16.20 Listy rodzinne; 16.50 „List z Suwałk" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.00 Przeboje z myszką; 17.15 „Pierwsze dni" — rep. dokument. K. Wójtowicza; 17.35 Koncert muzyki kameralnej (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności (z programu I); 18.25 Naukowcy — rolnikom; 18.40 W troście o słowo i treść; 19.00 Postawy i wzory; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Płyty ze Szwecji; 20.15 Gra Masuko Ushioda; 21.15 Peter Pears — wielki wykonawca muzyki angielskiej; 21.55 H. Villa-Lobos: Suita na 8 wiolonczeli; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Twarze jazzu.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.00 Program na dzień dobry.
12.30 „Eleonora" — film seri. prod. włosk. (ostatni odcinek).
15.00 TV Technikum Rolnicze.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 „Obiektyw" — program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego.
17.00 Lektury Pegaza.
17.15 Fakty, opinie, hipotezy — Anatomia przesądu.
17.50 „Język przyjaciół" — rep. (kolor).
18.15 Studio TV Młodych.
19.15 Przypominamy, radzimy.
19.20 Dobranoc — „Jacek i jego pies" (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 „Granice miłości" — film fab. prod. węg. (kolor).
21.35 Świat i Polska — Wybory w Szwecji (kolor).
22.20 Wieczorny gość — Tadeusz Pluciński.
22.45 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

16.50 Program dnia.
16.55 Nauka gospodarce — Uszlachetnianie metali.
17.25 Kino Letnie: „Spóźnione kwiaty" — film fab. prod. ZSRR (kolor).
19.00 Program lokalny.
19.20 Dobranoc (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 Słowa za słowa.
20.50 Malarstwo i film — Polska grafika (kolor).
21.35 24 godziny (kolor).
21.45 Sylwetki X Muzy — Teresa Iżewska.
22.10 Wtorek melomana.
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
7.30 — Program filmów animowanych (kolor).
8.00 — „Mistrzowie sztuki" — Zasłużony artysta RSFRR O. Tabakow.
9.15 — Pieśni radzieckich kompozytorów w/g wierszy S. Neriś.
12.10 — Filmy dokumentalne krajów socjalistycznych.
12.55 — Twórczość kompozytora D. Szostakowicza.
14.05 — Pierwszy sztorm — film fabularny (kolor).
15.15 — Święto literackie uczniów w Wołgogradzie (kolor).
16.15 — Na każdym rysunku słońce (kolor).
16.30 — „Pracowity rytm Bajkalsko — Amurskiej Magistrali".
17.05 — Koncert w rytmie walca — gra Orkiestra Centralnej Telewizji i Radia (kolor).
17.30 — „Tajemnicza wojna CRU" — 1 odcinek.
17.55 — „Następcy" — film fabularny 3 odcinek (kolor).
19.00 — Program informacyjny „Czas".
19.30 — „Nasz adres — Związek Radziecki" (kolor).
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28; w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 262-24.

Apteka nr 05-004, ul. Wesoła 18, tel. 203-84.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01 w godz. 6.45—14.45.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 24.VIII.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. F-4